RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK



Rok XI WARSZAWA, MAJ 1949 Nr 5

TREŚĆ:

RZEMIOSŁO

Rok XI Maj 1949 Nr 5

Mgr JAN PACZYŃSKI
Wicedyr. Zw. Izb Rzem. RP.

PIERWSZEGO MAJA

Po raz piąty w Wolnej, Demokratycznej, Ludowej Polsce cały świat pracy obchodził święto 1 Maja, święto ludzi pracy na całym świecie, w warunkach pełnej swobody i wolności.

Po raz piąty, we wszystkich miastach, miasteczkach i osiedlach, polska klasa pracująca manifestowała uroczyście swe oddanie sprawie socjalizmu i swą wierność czerwonemu sztandarowi, bez obawy przed szarżami policji.

Polska Ludowa spotykała tegoroczne święto majowe nowymi olbrzymimi sukcesami tak na polu gospodarczym i kulturalnym, jak i politycznym. Szybki wzrost naszego przemysłu i handlu, wzrastająca z dnia na dzień wydajność pracy, spontaniczny, szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, entuzjazm i bohaterstwo szarego człowieka, rozwój uspołecznionej produkcji rolnej, elektryfikacja i radiofonizacja wsi, powstawanie tysięcy nowych szkół ogólnokształcących i zawodowych, wzrost stopy życiowej mas pracujących, wreszcie zjednoczenie sił klasy pracującej w jednej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — oto najbardziej skrócony bilans osiągnięć kraju, który obok ZSRR był najbardziej niszczony przez okupanta, i narodu, który obok narodów Związku Radzieckiego był poddany najbardziej okrutnemu wyniszczeniu. Podobnie i bratnie kraje Demokracji Ludowych, w których klasa robotnicza i wszystkie siły postępowe narodu, po wyzwoleniu się spod jarzma kapitału zagranicznego i magnatów kapitału własnego, ujęły ster rządów w swe ręce, odbudowują szybko gospodarkę narodową i likwidują ciężkie rany zadane wojną. Kraje te, podobnie jak Polska, przy szczerej, uczciwej pomocy bratnich Demokracyj, w szczególności zaś przy pomocy Związku Radzieckiego, umacniają i rozszerzają socjalno-ekonomiczne przeobrażenia, coraz twardszą nogą stając na drodze do socjalizmu.

Lecz Związek Radziecki i Demokracje Ludowe demonstrują nie tylko wyższość socjalizmu w dziedzinie gospodarczej, czy kulturalnej. Niemniej ważne jest ich znaczenie jako czynnika postępowego w polityce międzynarodowej — gdzie reprezentują one interesy i dążenia, pragnienia i nadzieje wszystkich prostych ludzi całego globu.

Demokracje Ludowe i Związek Radziecki dają przykład, jakimi mogą być i jakimi być powinny wzajemne stosunki między narodami, które wolne są od machinacji imperialistycznych. Stosunki te bowiem opierają na uczciwej współpracy, zrozumieniu wzajemnych interesów, poszanowaniu suwerenności i niezależności oraz na solidarnej akcji w sprawie zachowania trwałego, demokratycznego pokoju, niezbędnego tym krajom do zrealizowania gigantycznych programów ekonomicznych i socjalnych.

A co tym procesom twórczej, pokojowej pracy, mającej na celu dobrobyt i szczęście najszerszych warstw narodu przeciwstawić może grupa państw, u steru których stoją imperialiści?

Państwa te dotknięte są coraz bardziej pogłębiającym się chaosem gospodarczym, państwa te prowadzą coraz bardziej reakcyjną politykę tak wewnętrzną jak zagraniczną, państwa te wreszcie w coraz większym stopniu stosują niemiłosierny wyzysk w stosunku do swej klasy pracującej, pozbawiając ją przy tym najelementarniejszych praw i swobód i coraz jawniej popierając odradzający się faszyzm.

Kto o tym nie wie, że Stany Zjednoczone są jedynym krajem, który nie tylko nie ucierpiał nic na minionej wojnie, lecz odwrotnie — wybitnie się wzbogacił na dostawach wojennych? Jednakże niezmierne bogactwa wypełniające sejfy multimilionerów, nie poszły na korzyść krajowi, w którym armie bezrobotnych wzrastają zastraszająco szybko i który jest w przededniu kryzysu gospodarczego, którego ostrość zakasuje kryzys lat 29—33.

Te wewnętrzne trudności próbują imperialiści amerykańscy rozwiązać na drodze fantastycznych zbrojeń, oraz przez podporządkowanie sobie krajów zachodniej Europy, strasząc je widmem nieuchronnego starcia ze Wschodem i prowadząc akcję podżegania do nowej masakry narodów.

Nie lepiej sytuacja przedstawia się i w krajach Europy zachodniej, będących obiektami tzw. pomocy amerykańskiej.

Obserwujemy tam katastrofalny spadek realnych zarobków robotniczych, brak środków żywnościowych, bardzo ograniczone możliwości zaopatrzenia się w najbardziej podstawowe artykuły i pogłębiające się cierpienia szerokich warstw narodu. Bilans jak widać wybitnie ujemny.

Nie spełniły się w najmniejszym stopniu iluzoryczne nadzieje na cudowne właściwości dolara. Dzisiaj dla klasy robotniczej tych państw stało się już jasne, że osławiona pomoc amerykańska podtrzymuje gospodarkę ich kraju tak samo jak stryczek podtrzymuje powieszonego. Życie pokazuje na każdym kroku, że dla zaoceanicznej, finansowej oligarchii, suwerenność państwowa krajów europejskich, ich wielowiekowa kultura i życiowe interesy ich narodów są towarem bezwartościowym i niepotrzebnym. Dla nienasyconego imperializmu amerykańskiego, ziejącego nienawiścią do Związku Radzieckiego i Demokracji Ludowych, stojących na przeszkodzie realizacji ich planów, zmierzających do uczynienia ze wszystkich wolnych narodów kulisów, pracujących na „ponad ludzi" z New Jorku, kraje zachodnio-europejskie przedstawiają o tyle wartość, o ile mogą być bazami wypadowymi przeciwko wschodowi, a narody tych krajów — armatnim mięsem.

Oczywiście wszystko to się czyni w „celach obronnych" i „dla zachowania pokoju". Wyłącznie w celach „obronnych" został podpisany pakt północno-atlantycki, przypominający do złudzenia pakt antykominternowski, podpisany swego czasu przez Niemcy, Japonię i Włochy.

Wyłącznie też w celach „pokojowych" stosuje się szantaż ekonomiczny i polityczny z bombą atomową, jako asem atutowym.

Lecz historia zna przykłady, gdy to lub inne imperialistyczne mocarstwo, swoją politykę grabieży i rozboju międzynarodowego, maskowało obłudnymi hasłami pokojowymi. Nie tak to dawno z hasłem zaprowadzenia wieczystego pokoju Hitler rozpoczął i prowadził najpotworniejszą z wojen, jakie kiedykolwiek ludzkość dotknęły. Z hasłami najbardziej pokojowymi bandy japońskie podpaliły i plądrowały przez długie lata kontynent azjatycki. Jakże podobnie brzmią dziś hasła „pacyfistów" amerykańskich opanowanych zbrodniczą manią panowania nad światem.

Lecz rasiści różnych autoramentów upewniają się stale, że świat obecny nie jest już tym, jakim był przed ostatnią wojną, a siły pokoju i demokracji są tak wielkie jak nigdy dotąd. Związek Radziecki i Demokracje Ludowe stanęły na czele obozu postępu, obozu uczciwego, trwałego pokoju, bez ekspansji kolonialnej i bez narodowych i rasowych dyskryminacji, a w okół nich zgrupowały się wszystkie postępowe siły świata bez różnicy rasy czy koloru skóry i mówiące wszystkimi językami.

Na niezmierzonych przestrzeniach azjatyckich i afrykańskich ujarzmione dotychczas narody coraz szerszy zdobywają oddech i coraz więcej zdobywają terenu, zadając druzgocące klęski reakcji własnej i zza oceanów. Wewnątrz obozu imperialistycznego z dnia na dzień krzepnie i wzmacnia się front sił postępowych, rozpoczynający skuteczną walkę z ciemnymi machinacjami podżegaczy wojennych.

Kongres Pokoju w Paryżu, na który przybyli przedstawiciele prawie całej ludności świata, był wyrazem prawdziwych dążeń i uczuć ludzkości. Narody, które złożyły niezliczone ofiary na ołtarzu walki z hordami Hitlera chcą mieć pewność, że doświadczenia lat minionych nie poszły na marne, narody te nie chcą i nie dopuszczą do rozpętania nowej, jeszcze bardziej niszczycielskiej i bardziej krwawej wojny niż ostatnia.

Ze spokojem i głęboką ufnością w swe siły, z wiarą w zwycięstwo sprawiedliwej sprawy, wyszły w dniu 1 maja wielomilionowe szeregi ludzi pracy, aby manifestować na rzecz pokoju i demokracji, na rzecz wolności i solidarności międzynarodowej, przeciw zaś reakcji i awanturniczym planom podżegaczy wojennych, a manifestacja ta była jednocześnie i demonstracją niewyczerpanych sił klasy pracującej, idącej twardo i nieustępliwie od zwycięstwa do zwycięstwa.

N. MUSZYŃSKI
Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

ZNACZENIE UDZIAŁU RZEMIOSŁA W TARGACH I WYSTAWACH

Rzemiosło polskie od początku istnienia Międzynarodowych Targów Poznańskich brało zawsze w nich żywy udział. Należy więc choć pobieżnie zwrócić uwagę na wszechstronne znaczenie, jakie ma współudział rzemiosła w tego rodzaju imprezach. Przy tym należy podkreślić ich znaczenie zarówno propagandowe jak i gospodarcze. Myli się bowiem ten kto twierdzi, iż zbędną jest dla rzemiosła racjonalna akcja propagandowa. Wręcz przeciwnie, propaganda na każdym odcinku życia społecznego i gospodarczego, a również i na odcinku rzemieślniczym była i jest dzisiaj szczególnie potrzebną, zwłaszcza jeżeli może być poparta realnymi dowodami i wy-

nikami pracy. Stąd też zobrazowanie całokształtu działalności oraz możliwości wytwórczych rzemiosła na forum publicznym, jakim są targi i wystawy, które przyciągają setki tysięcy zwiedzających, jest bodaj najbardziej celową propagandą w dążeniu do ustalenia pozycji rzemiosła w ogólnej strukturze gospodarczej kraju.

Jeżeli chodzi o znaczenie gospodarcze z tytułu udziału rzemiosła w targach i wystawach, to niewątpliwie jest ono b. ważne zarówno dla poszczególnego wystawcy, czy instytucji, jak również w znaczeniu ogólnym. Jednostka, czy instytucja, wystawiając wzory swojej wytwórczości, zależnie od jakości i ceny zaofiarowanych wyrobów, ma ułatwione możliwości zareklamowania się i uzyskania nabywców, względnie otrzymania zamówień. Znaczenie propagandy gospodarczej w skali krajowej leży też w przeglądzie całokształtu danej wytwórczości, co umożliwia orientację o możliwościach produkcyjnych, pozwala na stwierdzenie pełnego, nadmiernego, czy też niedostatecznego nasycenia rynku w poszczególnych dziedzinach, pozwala na skonstatowanie postępów pod względem jakościowym w produkcji, jak również pod względem stosowania wynalazków oraz ulepszeń i unowocześnienia metod produkcji. Wreszcie targi zwłaszcza międzynarodowe dają pogląd na możliwości eksportu i nawiązania kontaktu z zagranicą. W przededniu Międzynarodowych Targów Poznańskich, w celu ich usprawienia powołane zostały do życia odpowiednie komisje, których zadaniem było przygotowanie w ramach swej działalności wszystkiego, czego wymaga przyjęcie i ułatwienie rzeszy zwiedzających Targi Poznańskie, pobytu na Targach i w Grodzie Przemysława.

Również i na odcinku rzemieślniczym istniało i istnieje nadal zrozumiałe zainteresowanie Targami. W Hali Związku Izb Rzemieślniczych wszystkie stoiska były zajęte. Eksponaty miały ściśle charakter targowy, czyli że wystawiano to tylko, co jesteśmy w możliwości produkować i zbywać. Poza rzemiosłem indywidualnym, wystąpiły zespołowo poszczególne instytucje, jak spółdzielczość rzemieślnicza, tj. Centrala Rzemieślnicza, jednocząca pomocnicze spółdzielnie cechowe, Państwowa Centrala Spółdzielcza, Państwowa Centrala Techniczna i inne. Jak z tego wszystkiego wynika, Międzynarodowe Targi Poznańskie, w ramach których bierze żywy i intensywny udział rzemiosło polskie, stały się znów wielką atrakcją w sensie gospodarczym, co niewątpliwie przyczyni się poważnie do wzmocnienia potęgi Państwa Ludowego.

Mgr TADEUSZ WIESIOŁOWSKI
Dyr. Izby Rzem. w Poznaniu

POKŁOSIE UDZIAŁU RZEMIOSŁA w MTP 1949 r.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o udziale rzemieślników w targach i wystawach o charakterze ogólnopolskim lub międzynarodowym.

Stwierdzaliśmy przy tym, że rodzaj tych Targów uległ w międzyczasie pewnej ewolucji, jeżeli weźmiemy dla porównania np. wystawę bydgoską z roku 1946, która miała zadanie jedynie propagandowe, podczas gdy następne zaczęły przybierać właściwy tego rodzaju wystawom charakter ściśle gospodarczy i handlowy, co dało się zauważyć zwłaszcza na Międzynarodowych Targach Poznańskich w roku 1947, Targach Gdańskich 1947 i następnych z kolei Targach Poznańskich w r. 1948.

Charakter ekspozycji rzemieślniczej na MTP 1949 został zupełnie jasno określony w myśl zaleceń Komisariatu Rządu dla Targów i Wystaw przyjętych przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Rzemiosło, jak określił Komisariat Rządu — ma wystawiać w układzie branżowym. Podkreślono tym samym gospodarczy moment udziału Rzemiosła w Targach, z odrzuceniem ambicji regionalnych, czy zawodowych.

W toku odbywania się MTP 1949 r. zaczęły się rysować możliwości przedstawienia w nowej formie gospodarczych przesłanek udziału Rzemiosła w Targach. W szczególności należało dać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób wystawiające Rzemiosło służy interesom gospodarstwa narodowego w dzisiejszej fazie gospodarki planowej?

Mając na uwadze całość planowej gospodarki, odpowiedź na to pytanie narzuca się sama, gdy przyjmiemy, że ekspozycja rzemieślnicza wtedy spełnia zadanie, jeżeli z jednej strony pokazuje wyroby własne, nadające się na eksport, a z drugiej wytwórczość, zaspokajającą potrzeby wewnętrzne, zwłaszcza w zakresie produktów importowych.

Pod tymi dwoma aspektami należy więc rozpatrzeć wyniki tegorocznych Targów.

Na Targach przedstawiciele zagranicy wykazywali szczególnie duże zainteresowanie dla wielu działów produkcji rzemieślniczej. Zostały nawiązane wstępne rozmowy, które w licznych wypadkach doprowadzą do zawarcia transakcji eksportowych. W pewnych wypadkach, jak np. przy meblach z Kalwarii Zebrzydowskiej, stano-

wiących najwyższe dzieło kunsztu stolarskiego w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa, — zawarto już transakcję, mianowicie z Państwem Izrael — krajem bardzo mocnym dewizowo.

Tego rodzaju transakcje zawarto również w odniesieniu do wyrobu sztucznych kwiatów. Na razie jeszcze nie jest wiadomym, jakim wynikiem zostaną uwieńczone rozmowy w innych gałęziach produkcji, choć w chwili obecnej Francuzi i Amerykanie pertraktują jeszcze na temat samodziałów kieleckich. Tradycyjny eksponat Targów Poznańskich — koronki z Bobowej, wzbudziły zainteresowanie narodów zachodnich. Kraje Europy poł.-wschodniej, łącznie z Turcją interesują się wytworami bydgoskiego, łódzkiego i poznańskiego rzemiosła metalowego. Termometry bydgoskie wzbudziły zainteresowanie attaché tureckiego. Turcja artykuły te sprowadza z Niemiec, na warunkach mniej korzystnych, aniżeli uzyskać mogłaby je w Polsce. Bydgoskie stoisko sprzętu sportowego wzbudzało szczególnie wielkie zainteresowanie swoimi wysokowartościowymi wyrobami. Wreszcie podać należy, że najprawdopodobniej dojdzie do dużych transakcji zagranicznych na kożuchy myślenickie.

Krótki ten przegląd daje jednak wyraz faktom, wskazującym, że Rzemiosło jest producentem eksportowym, że udział indywidualnego rzemiosła w Targach Międzynarodowych z uwagi na tę stronę bilansu handlowego jest celowy i dla interesu ogólnego gospodarstwa narodowego — konieczny.

Patrząc na problem od drugiej strony bilansu handlowego, a więc importu, możemy również zanotować konkretne sukcesy, jakie rzemiosło w tej dziedzinie osiągnęło. Zaczynając od branży metalowej, wskażemy dla przykładu na zdecydowanie importowy artykuł, jakim są łożyska kulkowe. Zwiedzający Targi, fachowcy, z niedowierzaniem spoglądali na wystawę firmy poznańskiej, gdzie przedstawione były łożyska kulkowe. Padały słowa wyrażające duże wątpliwości, mówiono o remanentach poniemieckich. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu komisyjnie była wobec tego zmuszona sprawdzić na miejscu u wytwórcy, że artykuł ten z wyjątkiem kulek w całości jest bieżąco produkowany w Polsce.

Na stoisku poznańskich maszyn młyńskich widzieliśmy również maszyny, które przeważnie są przedmiotem importu. Do wytwórczości, która niewątpliwie wpływa na ograniczenie importu zaliczyć należy również wyrób łódzkich maszyn tkackich. Nie potrzeba specjalnie uzasadniać, że wytwory warszawskiej mechaniki precyzyjnej i optyki, są typowymi artykułami, których wytwarzanie uniezależnia nas od zagranicy. Również do takich artykułów należy zaliczyć wytwarzane w Poznaniu instrumenty lekarskie. Zarówno warszawskie, jak poznańskie i łódzkie wyroby z precyzyjnej wytwórczości metalowej, wzbudzały powszechne zainteresowanie świata naukowego, instytutów, laboratoriów. Krakowską wytwórnię igieł maszynowych i igieł do szycia można zaliczyć również do warsztatów, wyżej wymienionego rzędu.

Z powyższych wywodów należy znowu wyciągnąć wniosek, że jeśli chodzi o drugą stronę bilansu handlowego, to udział rzemiosła w Targach z punktu widzenia interesów ogólnokrajowych, spełniał rolę pozytywną.

Reasumując więc ten pobieżny szkic gospodarczych wyników rzemiosła na MTP 1949 r. możemy stwierdzić, że na postawione na wstępie pytanie co do gospodarczego uzasadnienia i celowości indywidualnego udziału rzemiosła polskiego w Targach Międzynarodowych, odpowiedź dla rzemiosła jest pomyślna, gdyż czy to z uwagi na wyrób produktów eksportowych, czy produktów mogących spowodować ograniczenie importu, rzemiosło jest w stanie spełnić zadanie stawiane przez wymogi gospodarki krajowej.

Poza aspektami gospodarczymi istnieją jednak jeszcze i inne, a wśród nich niepoślednią rolę odgrywają względy propagandowe, rozsławiające dobre imię Rzemiosła polskiego, i tak np. wyroby obuwia mistrza szewskiego z Łodzi można uważać za najbardziej szczytową formę produkcji z tej dziedziny, nie mającą bodaj równej na świecie. Wytwory mistrza wzbudziły olbrzymie zainteresowanie zagranicy. Tak samo wyróżnili się stolarze z Kalwarii Zebrzydowskiej.

Na zakończenie trudno jest powstrzymać się od uwagi, co do strony organizacyjnej tegorocznych Ogólnopolskich Targów Rzemiosła. Minister S z y r w oświadczeniu złożonym prasie po zwiedzeniu Targów Poznańskich powiedział m. in., że „na MTP obserwuje się wprawdzie postęp, lecz nie jest on jeszcze zadowalający w obsłudze handlowej stoisk, wskutek braku zrozumienia przez wytwórców rosnącego znaczenia handlowego Targów". Liczne natomiast wypowiedzi zwiedzających Targi, o stoiskach rzemiosła indywidualnego upoważniają do stwierdzenia, że rzemiosło indywidualne stronę handlową zrozumiało należycie.

Tłumy zwiedzających równie pochlebnie wyrażały się o estetycznym rozwiązaniu stoisk rzemieślniczych. Co do estetyki stoisk, słyszeć było można nieliczne zresztą krytyczne głosy ze strony plastyków, (być może zresztą, że są to ci sami plastycy, których sztuka nie znajduje zrozumienia w masach). Wydaje się bowiem, że wielu z rzemieślników-wystawców — to ludzie, którzy w najwyższym stopniu posiadają rozwinięty tzw. „dobry gust". Zwiedzający zdawali się być zadowoleni, stwierdzając przejrzystość ekspozycji i estetyczne podanie eksponatów. A przecież mało jest rzemieślników-wystawców, którzy mogą sobie pozwolić na kosztowne dekoracje.

Ogólnie organizacja tegorocznych Targów Rzemiosła odbyła się bez jakichkolwiek zgrzytów, w pełnej harmonii pomiędzy wystawcami a organami samorządu, urządzającymi wystawę.

W. A. ZABĘSKI

RZEMIOSŁO NA XXII MTP

IX Ogólnopolskie Targi Rzemiosła wypadły w bieżącym roku imponująco. Były to z kolei dziewiąte, a trzecie powojenne Targi, organizowane w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Targi Poznańskie cieszą się zasłużoną sławą i otoczone są troskliwą opieką Rządu R. P. W 1948 r. Minister H. Minc podkreślił, że społeczeństwo i Rząd traktują M. T. P. z jednej strony jako właściwą okazję do podsumowania w widocznej formie naszych osiągnięć gospodarczych, z drugiej strony jako skuteczną drogę do pogłębienia i rozszerzenia naszych stosunków z zagranicą.

Tegoroczne Targi otrzymały nową wspaniałą architektoniczną szatę i estetyczną oprawę zieleni. Równocześnie Komisariat dla spraw Wystaw i Targów opracował nowe słuszne zasady wystawiania targowego, ujęte w formie tez programowych dla realizacji doniosłych zadań tej wielkiej imprezy narodowej — utrzymania i rozszerzenia stosunków gospodarczych z zagranicą. Rzemiosło całkowicie przystosowało się do tych nowych zadań, stwarzając niezwykle ciekawą i wszechstronną ekspozycję wyrobów rzemieślniczych.

Pawilon Rzemiosła — Hala Nr 8 — przyciągał już w ubiegły roku uwagę zwiedzających ze względu na korzystne położenie, pomysłowe rozplanowanie stoisk według działów branżowych i staranny dobór eksponatów. Eksponaty te w większości godnie reprezentowały najdoskonalsze wyroby rzemieślnicze.

Było to zgodne z wieloletnią tradycją rzemiosła. To też zeszłoroczne Targi spotkały się z nader pochlebną oceną przedstawicieli Rządu oraz prasy krajowej i zagranicznej.

Musimy pamiętać, że na przedwojennych Targach, pawilony rzemiosła zajmowały około 4.000 m² pow. i były zaliczane zawsze do najciekawszych.

W 1947 r. O. T. R. zajmowały stosunkowo małą powierzchnię użytkową, zaledwie 600 m², choć były pierwszą wielką imprezą gospodarczą rzemiosła po wojnie. Dały wówczas one pełny obraz osiągnięć rzemiosła, jego szybkiego odrodzenia i doskonałych wyników w dziedzinie zagospodarowania Ziem Zachodnich.

Natomiast VIII z kolei O. T. R. z 1948 r. przeszły do historii Targów jako szczytowe osiągnięcie rzemiosła na M. T. P. Dzięki bowiem poparciu ś. p. dyr. Ehrenberga, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wybudował piękny pawilon — obecną Halę Nr 8, oraz opracował własny zharmonizowany stelaż i dekoracje wnętrza pawilonu, które dały się zużytkować jeszcze w roku bieżącym.

W roku 1948 na terenie pawilonu Nr 8 eksponaty rzemiosła zajmowały przeszło 1.500 m² powierzchni użytkowej. Część jednak wystawców rzemieślniczych, z braku miejsca w pawilonie, zmuszona była ulokować się w barakach drewnianych od strony ul. Śniadeckich. Ogółem wystawiający rzemieślnicy zajmowali w roku ubiegłym około 2.000 m² powierzchni użytkowej.

Na tegorocznych Targach rzemiosło dysponowało tylko 1/3 powierzchni zeszłorocznej.

Mimo to w roku bieżącym ekspozycja rzemieślnicza nie ustępowała pod względem jakości zeszłorocznej.

W związku ze zgrupowaniem eksponatów całej drobnej wytwórczości przemysłowej, rzemieślniczej oraz spółdzielczej w Halach 7 i 8, wobec dużego napływu wystawców zagranicznych — połowa pawilonu Nr 8 została oddana przez Z. I. R. do dyspozycji: Centrali Rolniczej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej oraz Centrali Spółdzielni Pracy.

Również w tym samym pawilonie umieszczono stoisko instytucji organizującej eksport wyrobów drobnej wytwórczości — „Varimexu". Ponadto w dziale rzemiosła ulokowano stoisko Centrali Handlowo - Technicznej, organizującej zbyt i zbierającej zamówienia na wyroby metalowe i elektrotechniczne na odcinku przemysłu prywatnego i rzemiosła.

W ten sposób pawilon Nr 8 dał nie tylko obraz wytwórczości rzemieślniczej i uspółdzielczonej, ale i odzwierciedlił również wielkie zmiany społeczne i strukturalne dokonywane na tym ważnym odcinku drobnej produkcji.

Ostateczne wrażenie, powstałe na skutek połączenia kilku poważnych ekspozycji zostało niewątpliwie spotęgowane i klient zagraniczny mógł sobie wyrobić właściwy pogląd o olbrzymim potencjale wytwórczym tego odcinka pracy.

Jeśli idzie o powierzchnię (w metrach kwadratowych) branżową ekspozycji rzemieślniczej to w 1948, sytuacja wyglądała następująco:

I	grupa	metalowa i elektrotechniczna zajmowały	—	442.5 m²
II	„	drzewna „	—	429.5 „
III	„	włókiennicza „	—	396 „
IV	„	skórzana „	—	113 „
V	„	różnych rzem. „	—	131 „
		razem	—	1.512 m²

Struktura branżowa ekspozycji w 1949 r., była zasadniczo różna:

grupa metalowa i elektrotechnicz-na	zajęła	około	230 m²
„ włókiennicza	„	„	200 „
„ drzewna	„	„	110 „
„ skórzana	„	„	60 „
„ rzemiosł różnych	„	„	50 „
		razem	650 m²

Z porównania tych cyfr widzimy, że grupa drzewna w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyła się prawie czterokrotnie, znaczny ubytek wykazały również eksponaty z grupy rzemiosł różnych. Inne grupy zmniejszyły się natomiast proporcjonalnie.

Tak poważne zmniejszenie się udziału w Targach rzemieślników grupy drzewnej, znajduje wyjaśnienie w istnieniu stałych targów meblarskich w Swarzędziu.

Na zmianę układu sił poszczególnych grup wystawców wpłynęło selekcjonowanie ich pod kątem zainteresowania handlem zagranicznym.

Należy tu stwierdzić, że ogólna ilość metrażu zajęta przez wystawców z terenu woj. poznańskiego wyniosła przeszło 40% ogólnego metrażu podczas, gdy w roku ubiegłym 43,7%. Świadczy to, że mimo ubytku wystawców z grupy drzewnej, przeważnie Wielkopolan — rzemieślnicy poznańscy prawie nie zmniejszyli swego zainteresowania targami.

Osiągnięcia te można było uzyskać jedynie dzięki wytężonej pracy ze strony Izby Rzemieślniczej w Poznaniu z Prezesem N. Muszyńskim i Dyr. T. Wiesiołowskim na czele, oraz ofiarnym wysiłkom pracowników Izby. Całe zaś rzemiosło okazało duże zrozumienie dla roli M.T.P., czego najlepszym dowodem jest udział rzemieślników z terenu aż ośmiu Izb.

Musimy również wziąć pod uwagę, że znaczna część wystawców, szczególnie z grup włókienniczej i skórzanej, wystawiła swoje wyroby w ramach „transakcji wiązanych" w dziale Centrali Rzemieślniczej.

Mimo dość trudnych warunków, rzemiosło polskie zaprezentowało na tegorocznych O.T.R. niemal wszystkie dziedziny produkcyjne, za wyjątkiem rzemiosł usługowych. Należy specjalnie podkreślić wysunięcie się na czoło wystawców (po Wielkopolsce) rzemieślników z Warszawy i woj. warszawskiego, co dowodzi o szybkim odrodzeniu się rzemiosła stołecznego. Następne z kolei miejsce zajęli rzemieślnicy z woj. krakowskiego, pomorskiego i łódzkiego.

Dynamika tegorocznych Targów Poznańskich i wybitny udział w nich wystawców zagranicznych z Z.S.R.R. na czele świadczą o wzrastającym znaczeniu tych Targów, jako ważnego instrumentu wymiany międzynarodowej i krajowej.

Słowa uznania należą się również Dyrekcji M.T.P., która zrobiła w tym roku gigantyczny wysiłek, aby zatrzeć ostatecznie ślady wojny, usunąć gruzy i stworzyć nowe piękne ramy dla tej najpoważniejszej międzynarodowej imprezy gospodarczej, wychodząc z założenia, iż należy postawić ją na poziomie przedwojennym, a nawet pod względem planowości i wszechstronności — poziom ten znacznie przewyższyć.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że wystawcy są zmuszani podciągać się stale na coraz wyższy poziom. Tegoroczna ekspozycja rzemieślnicza świadczy również, że wystawcy rzemieślnicy — nie pozostają w tym wyścigu w tyle.

Bilansując na zakończenie rezultat tegorocznych IX O.T.R. należy stwierdzić, że dały one:

1. Obraz stałego rozwoju gospodarczego, poważnej pracy i ewolucji, przeżywanej przez rzemiosło,
2. Udokumentowanie jego wysokiego stopnia uspółdzielczenia oraz uspołecznienia,
3. Dowody stałej działalności organizacyjnej, wysiłków w celu modernizacji drobnej wytwórczości oraz ścisłej współpracy w charakterze przemysłu pomocniczego z przemysłem państwowymi i rolnictwem,
4. Zobrazowanie wysiłków nad rozwojem eksportu i zapobieżeniem zbędnemu importowi,
5. Obraz harmonii, panującej między poszczególnymi działami gospodarki drobnotowarowej.

W tych warunkach należy stwierdzić, że IX O.T.R. nie zawiodły pokładanych w nich nadziei. Wykazały, że rzemiosło stosując się do wskazań czynników miarodajnych, dokłada też swoją cegiełkę do rozwoju stosunków gospodarczych w zasięgu międzynarodowym i pracuje nad rozkwitem gospodarstwa społecznego Polski Demokratycznej i Ludowej.

WYKAZ WYSTAWCÓW NA XXII MTP W DZIALE RZEMIOSŁA

Stoisko I i II — zbiorowe grupy metalowej i elektrotechnicznej

1. Cz. Grzegorzewski i B. Intek, Warsztat Ślusarsko-Tokarski, Poznań, Dąbrowskiego 79,
2. Andrzej Szpitalniak, Wytwórnia i Naprawa Aparatów Medycznych, Poznań, Długa 8.
3. Mechaniczny Warsztat Ślusarski, Łódź, Wólczańska 252,
4. W. Frąckowiak, Wytwórnia Maszyn, Poznań, Konfederacka 3,
5. Tadeusz Siwecki, Resory, Wrocław, Stalina 61,
6. „Jano" Poznańska Wytwórnia Grzejników Elektrycznych — M. Janicki i E. Nowaliński, Poznań, Wyspiańskiego 15,
7. W. Burlaga, Wytwórnia Pieczęci Metalowych, Poznań, Marcinkowskiego,

8. Marian Świerczyński, Wytwórnia Galanterii Metalowej, Poznań, Kossaka 19,

9. Józef Cisowski, Krosno nad Wisłokiem.

Stoisko III — grupa metalowa — maszyny i narzędzia metalowe

Wystawcy z terenu Izby Rzemieślniczej w Łodzi

1. M. Fryc, ślusarnia mechaniczna, Łódź, Gdańska 150 — prasa ekscentryczna, nicielnice,

2. „Opus" — E Rogala, zakład mechaniczny, Łódź, 6 Sierpnia 82, garnki kondensacyjne, odwadniacze,

3. J. Walas, Wytwórnia biegaczy, Łódź, Miła 6 — biegacze włókiennicze,

4. „Metalotrysk", warsztat precyzyjny, Łódź, Daszyńskiego 100 — odlewy,

5. J. Młodawski i A. Zbójnikowski, Łódź, Gdańska 99, — uchwyty, nawlekacze,

6. „Ejasta", warsztat mechaniczny, Łódź, Wójtowska 2 — cewiarki, wrotki metalowe,

7. „Zrzeszeni Rzemieślnicy" Zakłady mechaniczne, Łódź, Daszyńskiego 33 — części zamienne do maszyn,

8. F. i E. Kozłowscy i A. Biernacki, Łódź, Więckowskiego 54 — wyroby metalowe, krajarki,

9. J. Nowak, zakłady precyzyjne, Łódź, Piotrkowska 66 — cyrkle, grafiony,

10. S. Malinowski, Łódź, Piotrkowska 255, galanteria metalowa,

11. „Tłocznia metalowa", A. Sikorski, Łódź, Sienkiewicza 59 — aparaty precyzyjne, dezynfektory, aparaty do trwałej ondulacji,

12. M. Faustyn i Swie, Piotrków Trybunalski, Reymonta 3 — maszyny introligatorskie,

13. Bcia H. i S. Winter, Łódź, Braterska 19, — zasuwy, zatrzaski, żyrandole itp.,

14. S. Figlarczyk, Łódź, Południowa 25 — części do pieców.

Stoisko IV

1. Cech Tapicerów m. st. Warszawy, Chmielna 25,

2. Wytwórnia Firanek i Serwet, Bolesława Sikorska, Warszawa, Marszałkowska 121.

Stoisko V — zbiorowe grupy drzewnej

1. M. Kopiejkin, Artystyczne wyroby z drzewa, Leszno Wlkp., Bolesława Chrobrego 35,

2. Stanisław Proszkowski, Jodłowa, pow. Jasło,

3. Wytwórnia Aparatów Kreślarskich „Pak", inż. Letkiewicz i Biernacki, Kraków, Krakowska 13,

4. „I.P.E." żaluzje drewniane rolowe, Łódź, Poznańska 51.

Stoisko VI i VII — zbiorowe grupy skórzanej

1. Fr. Gałaszkiewicz, obuwie domowe, Poznań, Rokossowskiego 29,

2. Wytwórnia Obuwia, L. Świderski i A. Świerszcz, Warszawa, ul. Chmielna 61,

3. Cech Skórzany i Włókienniczy, Myślenice,

4. Cech Szewców i Cholewkarzy, Poznań,

5. Piotr Kurdelski, Wytw. Torebek, Poznań, Półwiejska 6.

Stoisko VIII — Meble

1. Artystyczna Pracownia Stolarska — Henryk Łuczak, Kalwaria Zebrzydowska, woj. krakowskie.

Stoisko IX

1. Pracownia Stolarska, Stanisław Kowalczyk, Kalwaria Zebrzydowska.

Stoisko X i XI — zbiorowe gr. włókienniczej

1. Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali, Tadeusz Olejnik, Kalisz, pl. 11 Listopada 15,

2. Holnicka i Szulc, Poznań, św. Marcina 63 m. 8, Galanteria Włókiennicza i Skórzana,

3. „Star" — Reszelski, Poznań, Kossaka 2 m. 4, Galanteria,

4. Czesław Dąbrowski, Pracownia bielizny trykotowej, Łódź, Narutowicza 3,

5. Artystyczna Wytwórnia Deseni „Roma", M. Falc, Kęty k. Bielska, Kościuszki 363,

6. Piotr Górka, Kraków, św. Jana 13,

7. Zofia Brzeska, Pracownia Bluzek, Warszawa, Wspólna 224,

8. Barbara Budniak, Wytwórnia Chusteczek i Szali, Poznań, żupańskiego 19 m. 6,

9. Michał Kuśnierek, Poznań, Oksywska 1, Tkaniny ręcznie malowane.

Stoisko XII

1. „Efekt" — Ręczne malowanie jedwabi, Poznań, św. Marcina 6a.

Stoisko XIII

1. J. Walczak, Wytwórnia Kwiatów Sztucznych, Poznań, Wrocławska 28/29.

Stoisko XIV

1. Irena Trzebińska, Samodziały, Kielce, Sienkiewicza 52 m. 9.

Stoisko XV

1. Józef Mucha, koronki ręczne, klockowe, serwety, obrusy i firanki, Bobowa k. Stróż, pow. Gorlice.

Stoisko XVI.

1. Wytwórnia Anatomiczna, Kraków, św. Tomasza.

Stoisko XVII

1. Centrala Handlowo-Techniczna, Warszawa, E. Plater 20.

Stoisko XVIII

Wystawcy z terenu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

A. Grupa metalowa i elektrotechniczna

1. W. Szatkowski, Bydgoszcz, Szwedzka 5— oliwiarki do maszyn i rowerów,
2. Fr. Miniszewski, Bydgoszcz, Poznańska 29 — szafy i kasetki żelazne,
3. W. Oczadły, Bydgoszcz, Siedlecka 29 — przybory i narzędzia samochodowe,
4. P. Rogoziński i S. Uniszkiewicz, Bydgoszcz, Dworcowa 9 — łóżka i meble metalowe,
5. K. Pawlak i K. Brzezicki, Bydgoszcz, Grunwaldzka 127 — wyroby metalowe,
6. F. Tarczyński, Bydgoszcz, Łokietka 4 — wyroby metalowe,
7. B. Włodarczyk, Bydgoszcz, Dworcowa 19 — datowniki i numeratory,
8. Z. Józefowicz, Bydgoszcz, Toruńska 37 — szczotki węglowe i wyroby metalowe,
9. A. Koszeniuk, Bydgoszcz, Kozietulskiego 23 — odlewy metalowe,
10. „Kuno", E. Kruczek, Bydgoszcz, Leśna 5 — części samochodowe,
11. B. Krajewski i F. Krzemiński, Bydgoszcz, Chełmińska 1 — części samochodowe.

B. Grupa drzewna

1. W. Kowalski, Bydgoszcz, Sowińskiego — galanteria drzewna i sprzęt kuchenny,
2. M. Peterek, Bydgoszcz, Gen. Stalina 19— sprzęt sportowy.

C. Grupa Włókiennicza

1. P. Szarkowska, Bydgoszcz, J. Kazimierza 1 — kapelusze damskie,
2. M. Czajkowski, Bydgoszcz, Leśna 5 — pakuły impregnowane do uszczelniania barek rybackich,
3. H. Albin, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 53 — wyroby dziewiarskie.

D. Grupa rzemiosł różnych

1. W. Mielczarski, Włocławek, Sosnowa 5 — wyroby szklane, termometry.

Stoisko XIX

1. Andrzej Medoń, Kraków, Wola Duchacka, Kolejowa 2.

Stoisko XX

1. Leon Binder, Wytwórnia Maszyn Młyńskich, Poznań, Daszyńskiego 124.

G a b l o t y

Gablota I

1. Władysław Miecznik, Wytwórnia Artystyczna, Grawersko-Zdobnicza, Warszawa, Marszałkowska 108,
2. Wacław Makowski, Wytwórnia cyzelersko - grawerska, Warszawa, Terespolska 7.

Gablota II

1. Koncesjonowana Wytwórnia Wag Precyzyjnych, Leonard Majde, Warszawa, Marszałkowska 82,
1. „Postęp Krawiecki" — Poznań.
2. Stanisław Kuliński, Zakład Optyki i Mechaniki Dokładnej, Warszawa, Marszałkowska 82,
3. St. Kowalski i E. Nomokel, Wytwórnia Wag, Warszawa, Świcka 75,
4. Jan F. Furmaniak i Ska, Wytwórnia walców graficznych i artykułów skórzanych, Warszawa, Puławska 107,
5. Władysław Foch, Zakład ślusarstwa precyzyjnego, Warszawa, Olszarska 8.

Gablota III

1. Józef Sikora, Pracownia obuwia, Warszawa, Al. Sikorskiego 23,
2. „Antonina" — Zofia Królowa, Pracownia pantoflarska, Warszawa, Naruszewicza 8 m. 1.

Gablota IV

1. Wystawcy poznańscy — gr. skórzanej

Gablota V

1. Wincenty Romejko, Łódź, Piotrkowska 69.

Gablota VI

1. „Postęp krawiecki" — Poznań.

ZJAZD PREZESÓW I DYREKTORÓW IZB RZEMIEŚLNICZYCH W POZNANIU

W dniu 22 kwietnia br. odbył się w Poznaniu Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izb Rzemieślniczych, zwołany przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. dla omówienia aktualnych zagadnień gospodarczych rzemiosła. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departamentu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, przedstawiciele Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej, Centrali Handlowo-Technicznej, Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, Prasy Rzemieślniczej oraz Fundacji „Dom Rzemiosła".

Poniżej podajemy krótki przegląd najważniejszych zagadnień będących przedmiotem obrad Zjazdu oraz uchwał przez Zjazd powziętych:

1. Rezolucja Zjazdu w sprawie zachowania Pokoju

Na wniosek przewodniczącego Posła Juliana Sadłowskiego Zjazd uchwalił przez aklamację następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 22 kwietnia 1949 r. w Poznaniu Prezesi i Dyrektorzy Izb Rzemieślniczych i ich Związku, w imieniu całego Rzemiosła Polskiego wyrażają jak najgorętsze poparcie pracom Polskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz dążeniom milionów ludzi pracy na całym świecie do zachowania trwałego pokoju".

2. Depesza do Ministra Administracji Publicznej Władysława Wolskiego

Na wniosek Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie Posła Olchowicza Zjazd uchwalił przez aklamację wysłanie do Ministra Administracji Publicznej ob. Władysława Wolskiego depeszy treści następującej:

„Zebrani w dniu 22 kwietnia 1949 r. w Poznaniu Prezesi i Dyrektorzy Izb Rzemieślniczych i ich Związku, reprezentując opinię całego Rzemiosła Polskiego, wyrażają pełną solidarność ze stanowiskiem naszego Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła, wyrażonym w oświadczeniu Obywatela Ministra".

3. Zagadnienie umów zbiorowych i stawek płac uczniowskich oraz stosunek liczbowy uczniów do zatrudnionych w warsztacie

Wyczerpujący referat na ten temat wygłosił wicedyrektor Izby warszawskiej ob. Tadeusz Brzeski. Referent wykazał, iż rzemiosło, jako czynnik stojący najbliżej świata pracy i pracujący w warunkach analogicznych prawie jak pracownicy najemni, ustosunkuje się niewątpliwie pozytywnie do zagadnienia układów zbiorowych, które są wynikiem dążenia związków zawodowych do zorganizowania wszystkich pracowników najemnych, wychowania ich w duchu przemian cechujących nasz okres dziejów, zapewnienia im możliwości korzystania ze wszystkich zdobyczy socjalnych i awansu społecznego. Samorząd Gospodarczy rzemiosła pragnie przyczynić się do upowszechnienia zawierania przez rzemiosło zbiorowych układów pracy. Jedną z przyczyn hamujących upowszechnienie układów zbiorowych pracy w rzemiośle jest brak odpowiedniego ramowego tekstu układu, dostosowanego do specyficznych możliwości drobnych zakładów rzemieślniczych. Referent wysunął postulat opracowania przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w porozumieniu z Komisjami Branżowymi przy Związku Izb Rzemieślniczych oraz z Komisją Centralną Związków Zawodowych, projektu ramowego układu zbiorowego, dostosowanego do warunków i możliwości rzemiosła. Taki ramowy układ mógłby służyć za podstawę do zawierania układów zbiorowych pracy przez cechy wojewódzkie, lub w braku takich cechów przez cechy w miastach wojewódzkich, upoważnione przez zainteresowane cechy z terenu województwa.

Przechodząc do zagadnienia stawek płac uczniowskich referent wykazał, iż stosowane obecnie stawki płac w rzemiośle na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z marca 1947 r. są zbyt niskie w porównaniu ze stawkami płaconymi w przemyśle. Nasuwa się więc konieczność podwyższenia tych stawek. Ponieważ dotychczas obowiązujące stawki nie przewidywały żadnego zróżniczkowania terenowego i były jednolite dla całego kraju, co z uwagi na niewątpliwie mniejsze możliwości płatnicze rzemiosła wiejskiego i w miastach mniejszych nie było uzasadnione, przeto proponuje stworzenie trzech różnych kategorii stawek: 1. dla miast powyżej 100.000 ludności, 2. dla miast mniejszych i 3. dla gmin wiejskich.

Odnośnie zagadnienia stosunku liczbowego uczniów do mistrzów i czeladników w warsztatach rzemieślniczych referent wysunął projekt przyjęcia normy: na 1 mistrza może przypadać 2-ch uczniów, na każdego czeladnika 1 uczeń, razem nie więcj jednak jak 10-ciu uczniów.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji nad referatem Zjazd uznał za celowe przyśpieszenie prac w związku z zawarciem układów zbiorowych oraz wybrał specjalną Komisję w składzie pięciu osób, która wspólnie ze Związkiem Izb Rzemieślniczych rozpracuje ramowy układ zbiorowy pracy oraz zagadnienia stawek płac uczniowskich i stosunku liczbowego uczniów do majstrów i czeladników w warsztacie, opierając się na tezach referatu oraz uwagach i zaleceniach wynikłych z dyskusji.

4. Współpraca ze Związkiem Młodzieży Polskiej w dziedzinie kontroli pracy i szkolenia warsztatowego młodocianych

W związku z przekazaniem przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Związkowi Młodzieży Polskiej kontroli warunków pracy młodocianych, zatrudnionych, względnie pozostających na nauce w warsztatach rzemieślniczych, Związek Izb Rzemieślniczych nawiązał ścisłą współpracę z Zarządem Głównym Związku Młodzieży Polskiej, celem uzgodnienia i zharmonizowania prac Z. M. P. i samorządu gospodarczego, do którego obowiązków również należy opieka nad młodocianymi w warsztatach rzemieślniczych. Chodzi obecnie o nawiązanie równie bliskiej współpracy na szczeblach niższych, a mianowicie przez Izby Rzemieślnicze, Okręgowe Związki Cechów oraz Cechy z odpowiednimi jednostkami organizacyjnymi Z. M. P. w terenie, co niewątpliwie przyczyni się do usunięcia wszelkich niedociągnięć w warunkach pracy i nauki młodocianych. Zjazd jednocześnie uchwalił nawiązać, zgodnie z wytycznymi Związku Izb

Rzemieślniczych, jak najbliższą współpracę Izb Rzemieślniczych oraz organizacji cechowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej w zakresie kontroli warunków pracy i nauki młodocianych.

5. Stosunek Samorządu Gospodarczego Rzemiosła do Spółdzielczości rzemieślniczej

Podstawą dyskusji na ten temat był referat Dyrektora Izby Rzemieślniczej w Łodzi posła Stanisława Dobosza, który w pełnym tekście zamieszczony zostanie w następnym numerze „Rzemiosła".

W wyniku dyskusji Zjazd, podzielając całkowicie stanowisko Referenta, uchwalił następującą rezolucję:

1. opracować gospodarczo uzasadniony plan rozmieszczenia terenowego spółdzielni,

2. ustalić charakter i warunki transakcji wiązanych oraz zapewnić ich stałość,

3. powiększyć aparat instrukcyjny oraz organizować kursy dla działaczy spółdzielczych,

4. poczynić starania o przyznanie spółdzielniom kredytów na cele obrotowe,

5. Stworzyć prawne możliwości organizowania w mniejszych skupiskach rzemieślniczych oddziałów spółdzielni,

6. umożliwić spółdzielniom w ramach uzgodnionych planów podejmowania własnej inicjatywy gospodarczej,

7. zagwarantować statutowo wpływ Izb Rzemieślniczych i cechów na działalność spółdzielni w granicach ustalonych dla Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w stosunku do Centrali Rzemieślniczej.

6. Zagadnienie oszczędności w rzemiośle.

W związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego br. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i zadaniach oszczędnościowych na rok 1949, przewidującą osiągnięcia w gospodarce narodowej 115 milionów złotych oszczędności, Zjazd zastanawiał się nad drogami wprowadzenia w rzemiośle planowego systemu oszczędzania. Zjazd doszedł do przekonania, że rzemiosło zdolne jest wnieść do ogólnej sumy oszczędności gospodarki narodowej wkład swój w wysokości około 3 miliardów złotych. Ciekawy referat wygłoszony na ten temat przez Dyrektora Izby Rzemieślniczej w Katowicach ob. Górywodę, zamieszczony jest w niniejszym numerze „Rzemiosła". W wyniku dyskusji Zjazd, na wniosek Referenta uchwalił następującą rezolucję:

1. wezwać wszystkie Izby oraz organizacje rzemieślnicze, a w szczególności prasę rzemieślniczą do rozwinięcia szerokiej akcji programowej, wskazującej konieczność rozpoczęcia i sposoby przeprowadzenia powszechnej, systematycznej akcji oszczędnościowej w warsztatach i organizacjach rzemieślniczych;
2. wezwać komisje fachowe Związku Izb: a) do ustalenia typowych i najpowszechniejszych błędów w pracy poszczególnych zawodów i wskazania sposobu usunięcia tych niedociągnięć, b) określenia najwyższych rodzajów przeciętnej ilości odpadków w poszczególnych zawodach.
   Równocześnie Zjazd zaleca ewidencjononowanie, kontrolowanie i nagradzanie (przy pomocy samorządu gospodarczego) systematycznego zbierania odpadu.
3. wezwać wszystkie cechy do organizowania i popierania poradnictwa technicznego w celu podciągnięcia poziomu fachowego warsztatów do poziomu najlepszego fachowca w danym cechu;
4. wezwać wszystkie cechy, które dotychczas nie założyły pomocniczej spółdzielni cechowej, aby w celu podniesienia wyników akcji oszczędnościowej wśród rzemiosła ponownie rozpatrzyły możliwość i celowość założenia spółdzielni".

7. Możliwości produkcyjne i potrzeby surowcowe rzemiosła.

Na wstępie zostały omówione przygotowania Związku Izb do opracowania potencjału wytwórczości rzemiosła, który w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz CUP miał zastąpić w roku 1949 plan produkcyjny rzemiosła.

W omówieniu wspomnianych przygotowań została poruszona współpraca Związku Izb Rzemieślniczych i Centrali Rzemieślniczej. Z uwagi na konieczność opracowania w roku 1949 konkretnego planu produkcji i usług rzemieślniczych na rok 1950, sposób podejścia do opracowania planu został ujęty w 6-ciu tezach, które po dyskusji przeszły bez poprawek jako uchwała Zjazdu.

8. Stosunek Izb Rzemieślniczych do Zakładów Doskonalenia Rzemiosła i Centrum Doskonalenia Rzemiosła.

W tym zakresie Zjazd uchwalił między innymi następujące tezy (podajemy w skróceniu):

1. przyjmuje się jako zasadę, że egzaminy mistrzowskie i czeladnicze dla absolwentów kursów dokształcających dla mistrzów i czeladników, prowadzonych przez Zakłady Doskonalenia Rzemiosła, będą przeprowadzane przez Izby Rzemieślnicze bezpośrednio po zakończeniu kursu.

2. Celem obniżenia kosztów związanych z wykonaniem „sztuk“ po egzaminach na czeladnika i mistrza, będą wykorzystywane przy egzaminach izbowych warsztaty Zakładów Doskonalenia Rzemieślniczego, tam, gdzie to jest możliwe.

3. Ponieważ warsztaty rzemieślnicze wykazują niedostateczną ilość szkolonych uczniów na potrzeby gospodarki drobnotowarowej, a nawet spadek szkolonych uczniów w warsztatach w porównaniu z rokiem 1948 — Związek i Zakłady Doskonalenia Rzemiosła postanowiły rozszerzyć swoją działalność przez podjęcie praktycznej nauki nowego narybku rzemieślniczego w warsztatach szkoleniowych przy Zakładach Doskonalenia Rzemiosła na potrzeby wytwórczości drobnotowarowej. Nauka w tego rodzaju warsztatach będzie mogła odbywać się programowo wg nowych metod nauczania, co niewątpliwie skróci czas nauki, utrzymując właściwy jej poziom. Izby Rzemieślnicze w ciągu 3 miesięcy podjęły się wytypować zawody, dla których należało by ze względu na potrzeby lokalne terenu działania Izby organizować warsztaty szkoleniowe przy Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła. W celu przyśpieszenia wykonania akcji i jednoczesnego obniżenia jej kosztów organizacyjnych, Izby równocześnie z typowaniem zawodów podadzą warsztaty rzemieślnicze, które mogłyby być wykorzystane przez Zakłady na potrzeby zbiorowego szkolenia narybku rzemieślniczego.

4. W celu większego związania Zakładów Doskonalenia Rzemiosła z Izbami Rzemieślniczymi, bliższej współpracy i większego zazębienia się prac oświatowych i szkoleniowych przyjęto zasadę, że Prezesowie Zakładu, o ile nie są członkami Zarządu Izby i dyrektorami Zakładu — są zapraszani na posiedzenia Zarządu Izby w sprawach szkoleniowych z głosem doradczym, w charakterze rzeczoznawców szkoleniowych, a raz na kwartał dyrektor składa sprawozdanie z działalności Zakładu i przedkłada wnioski dotyczące zagadnień szkoleniowych.

5. Składka członka zwyczajnego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła winna wynosić od 200 — 700 zł miesięcznie i winna być wpłacana bezpośrednio do Zakładu przez członków (Izby, Cechy i ich Związki).

6. W budżetach Cechów przewidziane zostanie od 1 proc. do 5 proc. od wpływów na akcję szkoleniową i sumy te w formie dotacji Cechów będą przekazywane na Zakład za pośrednictwem terytorialnych Izb Rzemieślniczych.

9. Sprawozdanie Fundacji „Dom Rzemiosła“.

Zjazd z zadowoleniem przyjął do wiadomości sprawozdanie Sekretarza Generalnego Fundacji, stwierdzające, iż wykonanie statutowego zadania Fundacji, jakim jest odbudowa dawnego pałacu Chodkiewiczów przy ul. Miodowej 14 w Warszawie na „Dom Rzemiosła“ dobiega końca.

SPRAWOZDANIE ZE ZJAZDU RZEMIOSŁA WIELKOPOLSKIEGO W POZNANIU ZAMIEŚCIMY W NUMERZE NASTĘPNYM

Mgr A. GÓRYWODA
Dyrektor Izby Rzemieślniczej
w Katowicach

ZAGADNIENIE OSZCZĘDNOŚCI w RZEMIOŚLE

Uchwała Rady Ministrów z dnia 19. II. br. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i zadaniach oszczędnościowych na 1949 r. stwierdza w pierwszym zdaniu, że:

„Wypełnienie wielkiego zadania przedterminowego wykonania Planu Gospodarczego 1949 r. oraz wykonanie Sześcioletniego Planu Budowy Socjalizmu wymaga wprowadzenia planowego systemu oszczędzania w całej gospodarce narodowej“.

Stwierdzenie to niewątpliwie odnosi się również do rzemiosła, chociaż wspomniana uchwała nie wymienia rzemiosła dosłownie.

Stąd konieczność rozpatrzenia następujących pytań:

1) czy planowy system oszczędzania w rzemiośle jest potrzebny,

2) czy jest możliwy,

3) jak winien wyglądać i

4) jakie może dać wyniki?

1) Czy planowy system oszczędzania w rzemiośle jest potrzebny?

Dla niejednego rzemieślnika pytanie to może brzmieć dziwnie. Zwłaszcza rzemieślnik doświadczony długoletnią praktyką i pracą zawodową zauważy od razu, że rzemieślnik - fachowiec doskonale zna potrzebne mu surowce, że wciąż przy obróbce pamięta o tym, iż każde najmniejsze marnotrawstwo musi pokryć z własnej kieszeni, że dobrze musi rozplanować czas i robotę by wytrzymać konkurencję kolegów lub przemysłu pracującego przy pomocy wielkich maszyn i wielkich środków finansowych, i że musi prowadzić tak swój warsztat, by mimo opłat, podatków, zmian koniunkturalnych i wszelkiego innego ryzyka wygospodarować nadwyżkę niezbędną na bieżące utrzymanie i przetrwanie okresów choroby oraz starości. Do osiągnięcia tego wyniku pomaga mu oczywiście własny wszechstronny system oszczędzania, bo żaden warsztat rzemieślniczy nigdy nie miał tyle, by mógł sobie przez dłuższy czas pozwolić na rozrzutną gospodarkę. Nawet okres wojenny i powojenny nie uwolniły rzemieślnika od konieczności oszczędzania. Przeciwnie. Zmniejszony przydział surowców znacznie spotęgował potrzebę wyprodukowania maksimum z jednostki surowca. Warsztaty rzemieślnicze nie przeżyły okresu wewnętrznej kompletnej reorganizacji, jak to miało miejsce w przemyśle upaństwowionym, gdzie w tym okresie wobec wielkiej wagi sprawy reorganizacji zagadnienie oszczędności na pewien czas ustąpiło daleko w cień.

Oprócz tego trzeba także stwierdzić, że planowy system oszczędzania w rzemiośle jest potrzebny, bo jeszcze nie wszyscy rzemieślnicy zwrócili dostateczną uwagę na wielkie znaczenie systematycznego i planowego oszczędzania. Odnosi się to zwłaszcza do tych osób, które są niedawno w rzemiośle, to znaczy do tych, którym obecna tolerancyjna polityka władz przemysłowych ułatwiła zdobycie dowodu uzdolnienia i zawodu rzemieślniczego w drodze dyspensy. W trudniejszych zaś zawodach dużo młodych rzemieślników na pewno nie osiągnęło jeszcze dostatecznego doświadczenia w zakresie oszczędnej gospodarki czynnikiem ludzkim, materiałem i czasem.

2) Czy planowy system oszczędzania w rzemiośle jest możliwy?

Już na pierwszy rzut oka można spostrzec poważne, zdawało by się nieprzezwyciężone trudności. A więc ogromny wachlarz branż i zawodów, wielka ilość rozrzuconych po całym kraju warsztatów, wysokie koszty transportu małych ilości różnorodnych odpadków do zbiornic odpadkowych, kosztowna propaganda oszczędności itp. A jednak wiemy dokładnie ile warsztatów liczy każda branża i każdy zawód, znamy ich rozmieszczenie, możemy ustalić jakie są typowe niedociągnięcia nawet fachowej pracy, na czym się marnuje czas, jakie mamy przeciętne ilości odpadków w danym zawodzie. I tu już wyłania się system i kto wie czy nie planowy system.

3) Jak planowy system oszczędzania winien wyglądać?

W każdym razie widzimy od razu, że planowy system oszczędzania w rzemiośle, to przede wszystkim wielkie zagadnienie organizacyjne (jak zresztą niejedna sprawa w rzemiośle). Trzeba nielada organizacji, by bez większych kosztów rozwinąć odpowiednią propagandę wśród rzemiosła, by wszystkim rzemieślnikom nie tylko właścicielom warsztatów ale także pomagającym w warsztacie członkom ich rodzin, pracownikom, czeladnikom i uczniom przypominać stale akcję oszczędzania, wskazywać jej konieczność i pożytek i nakłonić najbardziej nawet obojętnych do aktywnej postawy. Oczywiście, że w tym celu należy wykorzystać prasę rzemieślniczą, organizacje rzemieślnicze, w pierwszym rzędzie cechy, zebrania, konferencje rzemiosła i okólniki do organizacyj rzemieślniczych. Równocześnie fachowe komisje branżowe mogłyby dokładnie ustalić, gdzie można by uzyskać największe oszczędności wysiłku ludzkiego czasu i materiału, oraz przeciętne ilości odpadków według rodzajów surowca.

Wielkie możliwości oszczędnościowe tkwią w poziomie fachowym rzemieślnika. Wiemy, że w cechu zawsze jeden lub najwyżej kilku rzemieślników będzie reprezentować największe doświadczenie fachowe. Pozostali będą mieli skromniejszy a czasem znacznie mniejszy poziom fachowy, nie mówiąc już o pomocnikach, czeladnikach i uczniach. Było by rzeczą bardzo wskazaną, aby któryś z tych najlepszych rzemieślników udzielił w godzinach dla niego i innych dogodnie wybranych, porad technicznych, potrzebnych kolegom i ich pracownikom i to na miejscu w warsztacie, aby w razie potrzeby mógł praktycznie zademonstrować poradę. Stracony czas cech oczywiście musiałby wyrównać takiemu koledze-kierownikowi poradni technicznej. Ale w ten sposób można by najlepsze doświadczenia, które stały się udziałem nielicznych, udostępnić wszystkim członkom cechu i osiągnąć znaczne oszczędności przez podniesienie poziomu fachowego.

Jak wreszcie stworzyć systematyczny plan oszczędzania w zakresie zbierania odpadków. Nie trudno na to pytanie odpowiedzieć, jeśli sobie przypomnimy, że istnieje Centrala Odpadków Użytkowych z jej licznymi oddziałami, która sama odbiera w odpowiednich terminach od-

padki od producentów. Chodziło by jedynie o to, by warsztaty przy zbieraniu odpadków nie zostały pominięte. W tym celu należało by Oddziałom Centrali Odpadków dostarczyć adresy wszystkich warsztatów na danym terenie. Zadanie to mogłyby wykonać cechy. W ten sposób Oddziały Centrali Odpadków przy zbieraniu odpadków od innych jednostek, odbierałyby równocześnie odpady warsztatów rzemieślniczych i kwestia kosztownego transportu stosunkowo niewielkiej ilości odpadków rozrzuconych po rozległym terenie byłaby najkorzystniej rozwiązana.

Przy tej sposobności nasuwa się pytanie, czy nie było by rzeczą celową prowadzenie dokładnej ewidencji odstawionych przez rzemiosło odpadków i ich wartości.

Można by do tego podejść w ten sposób, że każdy warsztat otrzymałby dokładny kwit lub coś w rodzaju „karty odprowadzonego odpadu", na której w odpowiednich rubrykach funkcjonariusz Centrali Odpadków poświadczyłby zaraz przy odbiorze rodzaj, ilość i wartość odpadków. W pewnych ustalonych terminach, powiedzmy kwartalnie, cechy mogłyby zebrać te dane i podać je Izbie. W ten sposób można by nie tylko wprowadzić systematyczne zbieranie odpadków i uniknąć częściowego ich zniszczenia, ale również kontrolę zbiórki i uzyskać wartościowy materiał statystyczny, wykazujący właściwą rolę rzemiosła w tej akcji. Dla pewnej ilości cechów i warsztatów, wykonujących najlepiej to zadanie, Centrala Odpadków mogłaby na wniosek nadrzędnych organizacyj rzemieślniczych jak Okręgowych Związków Cechów lub Izb Rzemieślniczych przyznać odpowiednie nagrody pieniężne albo najlepiej surowcowe, przyczym oczywiście nie należało by brać pod uwagę wyłącznie ilości odpadu (bo to mogło by w pewnym stopniu powodować marnotrawstwo surowców) ale także stan odpadków i systematyczność wysiłku.

4) Jakich wyników można się spodziewać od systematycznego i planowego oszczędzania w rzemiośle?

Sama akcja zbierania odpadków mogłaby szacunkowo przy 150.000 tysiącach warsztatów i przeciętnie 1 kilogramie odpadków dziennie na warsztat, dać przy 25 dniach roboczych 3,750 ton odpadu miesięcznie, lub 45000 ton rocznie. Przyjmując przeciętną wartość kilograma odpadu na 30.— zł. otrzymujemy 1.350.000.000 zł jako roczną wartość zaoszczędzonego odpadu w rzemiośle.

Cyfrę tę należało by uznać za minimum oszczędności z odpadów w rzemiośle. Do tej liczby można by spokojnie dodać oszczędności, które mogą być osiągnięte na skutek lepszego wykorzystania czasu i podniesienia przygotowania fachowego. I tu możemy jako minimum oszczędności przyjąć 1.000.— zł na warsztat miesięcznie, co w sumie daje 1,8 miliarda zł rocznie. Dodając do tej kwoty oszczędność możliwą do uzyskania z odpadków możemy określić minimum oszczędności w rzemiośle na okrągło 3 miliardy zł rocznie.

Oczywiście, że tutaj nie uwzględniliśmy wszystkich możliwości. Nie mało czasu rzemieślnik może oszczędzić przez zredukowanie zebrań i czasu zebrań do granic koniecznych, przez zakładanie spółdzielni w celu wspólnego zakupu surowców, organizowanie zbytu, wspólne wykorzystanie maszyn itp.

Już jednak kwoty tu wymienione są najlepszym dowodem na to, że w wielkim planie oszczędnościowym, mającym za cel osiągnięcie w gospodarce narodowej co najmniej 115 miliardów oszczędności, rzemiosło może i musi zająć należne mu miejsce.

Mając ten cel na względzie Rada Związku Izb:

1) Wzywa wszystkie Izby oraz organizacje rzemieślnicze a w szczególności prasę rzemieślniczą do rozwinięcia szerokiej akcji propagandowej, wskazującej konieczność rozpoczęcia i sposoby przeprowadzenia powszechnej, systematycznej akcji oszczędnościowej w warsztatach i w organizacjach rzemieślniczych,

2) Wzywa Komisje fachowe Związku Izb do: a) ustalenia typowych i najpowszechniejszych błędów w pracy poszczególnych zawodów i wskazania sposobu usunięcia tych niedociągnięć, b) określenia najważniejszych rodzajów i przeciętnej ilości odpadów w poszczególnych zawodach. Równocześnie Rada Związku zaleca ewidencjonowanie, kontrolowanie i nagradzanie (przy pomocy samorządu rzemieślniczego) systematycznego zbierania odpadu,

3) Wzywa wszystkie cechy do organizowania i popierania poradnictwa technicznego w celu podciągnięcia poziomu fachowego warsztatów do poziomu najlepszego fachowca w danym cechu,

4) Wzywa wszystkie cechy, które dotychczas nie założyły pomocniczej spółdzielni cechowej, aby w celu podniesienia wyników akcji oszczędnościowej wśród rzemiosła ponownie rozpatrzyły możliwość i celowość założenia spółdzielni.

P A M I Ę T A J
o »D O M U R Z E M I O S Ł A«

K R O N I K A

AKADEMIA PIERWSZOMAJOWA PRACOWNIKóW SAMORZĄDU, RZEMIOSŁA I CENTRALI

Dnia 29 kwietnia br. odbyła się w sali „Społem" uroczysta akademia pierwszomajowa, zorganizowana przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P., Centralę Rzemieślniczą i Warszawską Izbę Rzemieślniczą.

Akademię otworzył Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P. mgr T. Roszkowski, witając w krótkim przemówieniu zebranych. Następnie Dyrektor Centrali Rzemieślniczej mgr Landesberg wygłosił referat, omawiający znaczenie święta 1-go maja, jako święta ludzi pracy.

W swoim znakomicie powiedzianym przemówieniu mgr Landesberg omówił osiągnięcia dokonane przez ludzi pracy w Polsce Demokratycznej i przeszedł do omówienia wysiłków państw demokratycznych, dokonywanych dla utrzymania osiągniętych zdobyczy, dla lepszej przyszłości, dla pokoju świata.

Po przemówieniu mgr Landesberga Dyrektor Roszkowski odczytał poniżej podaną rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli.

Rezolucja

W dniu 1 Maja, kiedy polska klasa robotnicza wychodzi po raz pierwszy zjednoczona na ulice miasta, po raz pierwszy tak silna, tak świadoma swych zadań, w piątym roku historycznej bitwy —

o usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zacofania w naszym kraju,

o szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodarki i kultury,

o sprawiedliwość społeczną, o postęp, a więc —

o socjalizm —

uczestnicy Akademii 1-szo Majowej, reprezentujący rzemiosła zorganizowane w spółdzielniach pomocniczych, jak również niezorganizowane, pracownicy Centrali Rzemieślniczej Spółdzielczo-Państwowej, Związku Izb Rzemieślniczych R. P., Warszawskiej Izby Rzemieślniczej oraz Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła uchwalają:

zwiększyć wysiłek dla przedterminowego wykonania trzyletniego planu odbudowy gospodarczej, jak również dla realizacji sześcioletniego planu budowy fundamentu socjalizmu w Polsce.

Przez wzmocnienie potęgi gospodarczej Polski Ludowej wzmacniamy antyimperialistyczny obóz pokoju.

Niech żyje 1-szy Maja — Święto Pracy!

Niech żyje międzynarodowy front obrony pokoju i postępu!

Niech żyje przyjaźń i współpraca narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje Polska Ludowa!

Następnie wręczone zostały dyplomy uznania przodownikom pracy, czym zakończono część oficjalną akademii.

W drugiej części akademii odbyły się występy artystów, w odpowiednio dobranym programie.

SKŁADANIE PODAŃ O UDZIELENIE ZEZWOLENIA NA PROWADZENIE PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH

W numerze 24 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 28 kwietnia 1949 roku zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 marca 1949 roku, wydane w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Odbudowy, o obowiązku uzyskania zezwolenia, właściwości władz przemysłowych oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych (poz. 161).

Stosownie do przepisów tego rozporządzenia za przedsiębiorstwo budowlane rozumie się zawodowe wykonywanie zarobkowych czynności, obejmujących:

a) prowadzenie robót, wymienionych w art. 333 i 334 prawa budowlanego, oraz

b) budowę, odbudowę, gruntowną przebudowę budowli drogowych, mostowych, kolejowych, wodnych, lotniczych, górniczych, telekomunikacyjnych, urządzeń elektrycznych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych.

Zezwolenia władz przemysłowych wymaga prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych bez względu na to, czy roboty wykonywane są z cudzych, czy też wyłącznie własnych materiałów.

Od obowiązku uzyskania zezwolenia zwolnione są przedsiębiorstwa państwowe, samorządu terytorialnego, państwowo-spółdzielcze i spółdzielcze, centrale spółdzielczo-państwowe, spółki handlowe, w których więcej, niż połowa kapitału zakładowego należy do Skarbu Państwa lub przedsiębiorstw państwowych, a także przedsiębiorstwa, będące pod zarządem państwowym lub przedsiębiorstw, zwolnionych od obowiązku uzyskania zezwolenia.

Obowiązek uzyskania zezwolenia dotyczy również osób, które przed wejściem w życie rozporządzenia, a więc przed dniem 28 kwietnia 1949 roku, uzyskały zezwolenie lub koncesję od władz przemysłowych lub od innych władz na podstawie przepisów szczególnych.

Termin do składania podań o udzielenie zezwolenia upływa dnia 28 maja 1949 roku. Ze względu jednak na to, że sprawy udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych należą obecnie do zakresu działania nowoutworzonego Ministerstwa Budownictwa, **termin ten zostanie przedłużony do dnia 1 lipca 1949 roku.**

Do czasu autorytatywnego wyjaśnienia istniejących wątpliwości, dotyczących osób, prowadzących rzemieślnicze przedsiębiorstwa bu-

dowlane, oraz wymaganych do uzyskania zezwolenia uprawnień, należy uznać, że do składania podań o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych obowiązane są osoby (fizyczne i prawne), wykonujące następujące rzemiosła:

a) budownictwo,
b) instalatorstwo centralnego ogrzewania,
c) kamieniarstwo,
d) wiertnictwo studzien,
e) elektromechanictwo dźwigowe,

o ile dane przedsiębiorstwo prowadzi roboty, wymienione w art. 333 i 334 prawa budowlanego, oraz rzemiosła:

f) budowa dróg,
g) instalatorstwo elektryczne,
h) instalatorstwo gazowe,
i) instalatorstwo wodociągowe i kanalizacyjne,

o ile dane przedsiębiorstwo wykonuje budowę, odbudowę lub gruntowną przebudowę urządzeń, należących do zakresu przedsiębiorstwa.

W wymienionych przepisach prawa budowlanego (art. 333 i 334) wyszczególnione są roboty, na wykonanie których wymagane jest uzyskanie pozwolenia właściwej władzy budowlanej. Należą do tych robót m. in.: wzniesienie nowych budynków, przebudowa, przeróbki i zmiany w budynkach istniejących, przy których są zmieniane, dodawane lub usuwane części nośne lub konstrukcyjne, wykonanie i gruntowne zmiany urządzeń pomocniczych, związanych z budynkami, jak: dźwigi, instalacje centralnego ogrzewania, wodociągowe i kanalizacyjne, ustawienie silników, wykonanie stałych ogrodzeń murowanych od strony ulic itp.

Przez uprawnienia do kierowania robotami tego rodzaju, które stanowić mają przedmiot przedsiębiorstwa, należy w stosunku do rzemiosła, wykonującego roboty, wchodzące w zakres art. 333 i 334 prawa budowlanego, zgodnie z art. 145 ust. 4 prawa przemysłowego uważać posiadanie tytułu mistrza danego rodzaju rzemiosła, dla rzemiosł koncesjonowanych — wykazanie umiejętności zawodowej zgodnie z przepisami szczególnymi, a dla rzemiosł pozostałych — posiadanie karty rzemieślniczej.

Podania o udzielenie zezwolenia należy składać we właściwych cechach, a w przypadku wykonywania kilku rzemiosł, w tym cechu, do którego dane przedsiębiorstwo jest przynależne.

Do podania o udzielenie zezwolenia należy dołączyć:

a) wypełniony w trzech egzemplarzach kwestionariusz według wzoru stanowiącego załącznik do rozporządzenia;
b) odpis umowy spółki oraz dokumenty, stwierdzające skład osoby prawnej, jeżeli o zezwolenie ubiega się spółka lub osoba prawna;
c) dowody, stwierdzające przygotowanie fachowe i oświadczenie o niekaralności ubiegającego się o zezwolenie oraz stałego kierownika technicznego, jeżeli taki ma być ustanowiony;
d) dowody, stwierdzające, że ubiegający się o zezwolenie, kierownik techniczny albo przynajmniej jeden ze spólników upoważniony do reprezentowania spółki, albo jeden z członków zarządu osoby prawnej, posiada uprawnienia do kierowania robotami tego rodzaju, które stanowić mają przedmiot przedsiębiorstwa;
e) zaświadczenie terytorialnie właściwego urzędu skarbowego o zadłużeniu podatkowym ubiegającego się o zezwolenie;
f) dowód wniesienia opłaty, przewidzianej w rozporządzeniu z dnia 22 sierpnia 1947 roku (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 312; Nr 68, poz. 427 oraz z 1949 r. Nr 24, poz. 162).

Osoby, które wniosły opłaty, przewidziane w rozporządzeniu Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 15 listopada 1947 roku w sprawie wysokości opłat, związanych z dokonaniem zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 443) wolne są od wnoszenia opłat ponownie. Winny one załączyć do podania zamiast dowodu, o którym mowa wyżej w punkcie f), dowód wniesienia tamtej opłaty.

Z powyższego wynika, że **do wniesienia opłat są obowiązane tylko te osoby, które założyły przedsiębiorstwo po dniu 30 października 1947 roku.**

Podstawą do obliczenia opłaty za zezwolenie jest przeciętny obrót miesięczny w ciągu pierwszych 12 miesięcy od założenia przedsiębiorstwa.

Opłata wynosi:

w gminach wiejskich	— 11%
w miastach do 50.000 mieszkańców	— 12%
w miastach ponad 50.000 mieszkańców	— 13%
w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Katowicach i Krakowie	— 14%
w woj. olsztyńskim, woj. szczecińskim, w pow. ełckim, gołdapskim, oleckim woj. białostockiego; w pow. lęborskim, malborskim, elbląskim, gdańskim, kwidzyńskim i sztumskim woj. gdańskiego; w pow. babimojskim, gorzowskim, gubińskim, krośnieńskim, międzyrzeckim, pilskim, rzepińskim, skwierzyńskim, strzeleckim, sulęcińskim, świebodzińskim, wschowskim i zielonogórskim woj. poznańskiego; w pow. wrocławskim, strzelińskim, głogowskim, oleśnickim, brzeskim, szprotawskim i żagańskim woj. wrocławskiego oraz w m. Wrocławiu	— 6%

Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy udzielenia zezwolenia podania, osoby, które wniosą w terminie podanie wraz z opłatą i innymi załącznikami, mogą prowadzić przedsiębiorstwo.

W razie wydania decyzji odmownej władza przemysłowa wyznaczy następnie termin dla likwidacji przedsiębiorstwa. Termin ten nie może być krótszy, niż 3 miesiące, oraz dłuższy, niż rok od chwili doręczenia ostatecznej decyzji.

PRZEMYSŁ PAŃSTWOWY POSIADA WYŁĄCZNOŚĆ PRODUKCJI ZESZYTóW SZKOLNYCH

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na zapytanie Związku Izb Rzemieślniczych R. P. wyjaśniło, że przemysł państwowy zastrzegł sobie wyłączność produkcji zeszytów szkolnych i z tego powodu firmom prywatnym wzbroniony jest wyrób zeszytów szkolnych, tak z papierów zwyczajnych, jak i z papieru z wodnymi znakami.

PORADNIE ZAWODOWE PRZY URZĘDACH ZATRUDNIENIA

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządzeniem z dnia 14 marca 1949 r. (Dz. Urz. Min. P. i O. S. Nr 3, poz. 24), ustanowił przy urzędach zatrudnienia poradnie zawodowe dla osób poszukujących pracy lub miejsca nauki zawodu.

W skład poradni zawodowych wejdą specjaliści, których zespół będzie wydawał opinię o przydatności zawodowej badanego kandydata. Opinia ta stanowić będzie podstawę do właściwego zapośredniczenia poszukującego pracy, bądź miejsca nauki zawodu.

Badania przeprowadzane przez poradnię zawodową są bezpłatne.

KIERUNEK PROJEKTOWANEJ NOWELIZACJI USTAWODAWSTWA O KSZTAŁCENIU MŁODOCIANYCH

W dniu 25 marca 1949 r., odbyła się w Departamencie Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu narada w sprawie kształcenia młodocianych zatrudnionych w przemyśle, a w szczególności w sprawie szkół przemysłowych. W naradzie tej wzięło udział około 80 osób. Zaproszeni byli dyrektorzy Działów Szkolenia Zawodowego Centralnych Zarządów Przemysłu, pracownicy pedagogiczni tych Działów zajmujący się sprawami szkół przemysłowych, przedstawiciele Wydziałów Socjalnych C. Z. P., a nadto przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, Departamentu Ekonomiczno - Socjalnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Oświaty i wreszcie resortu specjalnie zainteresowanego — Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W wyniku obszernej dyskusji przeprowadzonej na podstawie trzech wygłoszonych referatów, ustalone zostały tezy, wskazujące kierunek zmian w zakresie przepisów prawnych regulujących sprawy pracy i nauki młodocianych pracowników zatrudnionych w przemyśle. Tezy te są następujące:

1. Przesunąć wiek młodocianych przyjmowanych do pracy.
2. Obowiązek dokształcania się winni młodociani spełniać między 14 a 18 rokiem życia z tym, że czas obowiązkowej nauki szkolnej utrzymuje się w zasadzie bez zmian, tj. na okres 3 lat.
3. Rozszerzyć przepisy odnośnie dopuszczania młodocianych do niektórych prac pod warunkiem jednoczesnego wzmocnienia opieki ze strony instruktorów względnie nauczycieli zawodu.
4. Zezwolić młodocianym, którzy w czasie trwania roku szkolnego ukończyli 18 lat życia na dokończenie nauki w tej klasie, do której uczęszczają i zabronić pracodawcom przerywanie nauki młodocianym w ciągu roku szkolnego.
5. Za wspólną zgodą Rady Pedagogicznej szkoły i pracodawcy zezwolić zdolniejszym uczniom na ukończenie szkoły mimo, iż ukończyli oni 18 lat życia.
6. Młodocianych zatrudnionych przez 46 godzin tygodniowo zwalniać od pracy na 24, względnie na 22 godziny tygodniowo na naukę w szkole przemysłowej bez jednoczesnego czynienia przez pracodawcę jakichkolwiek potrąceń z poborów młodocianego.
7. W ten sposób młodociany przez 3 dni w tygodniu byłby zatrudniony w zakładzie produkcyjnym i przez trzy dni byłby zajęty w szkole.
8. Szkoła przemysłowa powinna być szkołą zawodową 3-letnią. Zależnie od sytuacji na rynku pracy w danej branży przemysłowej może, ale nie musi, przygotowywać swych uczniów-abiturientów do egzaminu czeladniczego względnie równorzędnego. Zakres specjalności zawodowej abiturienta szkoły przemysłowej może być węższy w porównaniu z zakresem wiedzy zawodowej oraz zdobytych umiejętności i sprawności w gimnazjum przemysłowym.
9. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej szkoły przemysłowej winno być ukończenie 14 lat i posiadanie świadectwa ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.
   Kandydaci mający ukończonych 5 lub 6 klas szkoły podstawowej winni być przyjmowani na jednoroczny kurs przygotowawczy.
10. Program szkoły przemysłowej należy dostosować do przeciętnego poziomu naukowego kandydatów oraz do rzeczywistej przeciętnej chłonności umysłu młodocianych.

    Dla tych branż przemysłowych, które mogą przeprowadzić lepszą selekcję wstępną kandydatów np. dla metalowej i elektrotechnicznej, poziom wymagań programowych powinien być odpowiednio wyższy.

11. Celem zapewnienia dopływu kwalifikowanych robotników do poszczególnych gałęzi przemysłu, branżowe władze organizacyjne przemysłu wytypują określone większe zakłady pracy, przy których rozbudują istniejące szkoły przemysłowe, lub w razie ich braku zorganizują nowe. Dyrekcje tych fabryk łącznie z dyrekcjami szkół, stworzą szczególnie dogodne warunki dla realizacji programu praktycznej nauki zawodu oraz dla realizacji programu wiadomości teoretycznych. Szkoły te winny być szczególnie starannie zaopatrzone w konieczne pracownie, pomoce naukowe, świetlice itp.

    Szkoły przemysłowe przy tych fabrykach mogą a w wypadku bądź potrzeb, bądź sprzyjających warunków, powinny być szkołami wielowydziałowymi oraz z reguły winny posiadać wałsne internaty.
12. Powiększyć liczbę zatrudnionych pracowników młodocianych w tych zakładach pracy, przy których znajdują się odpowiednio rozbudowane szkoły.
13. Poddać rewizji istniejącą sieć szkół przemysłowych uwzględniając zasady zawarte w tezach 10 i 11.
14. Przy budowie nowych szkół przewidzianych w planie 6-letnim uwzględnić budynki dla szkół przemysłowych z internatami.
15. Władze administracyjne szkolnictwa zawodowego powinny posiadać prawo i obowiązek sprawowania opieki nad realizowaniem w zakładach pracy obowiązujących programów praktycznej nauki zawodu.

Departament Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, podejmie w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej inicjatywę zorganizowania konferencji międzyministerialnej.

Celem tej konferencji będzie podjęcie realnych kroków w sprawie znowelizowania ustawodawstwa w kierunku tez wyżej podanych.

WARTOŚĆ PIENIĘŻNA ŚWIADCZEŃ W NATURZE DLA CELÓW PODATKU OD WYNAGRODZEŃ

Zarządzeniem z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A-26, poz. 412), Minister Skarbu ustalił na rok 1949 normy szacunkowej wartości pieniężnej dla celów podatku od wynagrodzeń, niektórych świadczeń w naturze otrzymywanych przez pracowników. Zarządzenie to między innymi postanawia, co następuje:

§ 1. Wartość całodziennego wyżywienia w formie posiłków w stanie przyrządzonym wydawanych pracownikowi, drugiemu ze współmałżonków oraz członkom rodziny pracownika w rozumieniu art. 13 ustawy o podatku od wynagrodzeń w miejscu pracy bądź w lokalu wskazanym przez pracodawcę do spożycia na miejscu lub zabrania ze sobą, ustala się w wysokości 100 zł. Przy wydawaniu tylko obiadów, wartość tego posiłku ustala się w wysokości 60 zł, a przy wydawaniu tylko kolacji lub śniadań — w wysokości po 20 zł za każdy posiłek.

§ 2. Wartość pieniężną bezpłatnego mieszkania służbowego przyjmuje się według ustawowych norm czynszu. W razie udzielenia przez pracodawcę mieszkania służbowego w formie odpłatnej według cen niższych od ustawowych norm czynszu, doliczeniu podlega różnica pomiędzy ustawową normą czynszu a kwotą faktycznie zapłaconą przez pracownika.

§ 3. Wartość pieniężną światła przyjmuje się według zużycia i obowiązującej w danej miejscowości ceny energii elektrycznej lub gazu. W razie niemożności ustalenia wartości światła w sposób wyżej wskazany, wartość jego przyjmuje się w wysokości 100 zł miesięcznie od jednej izby.

§ 4. Wartość pieniężna opału przyjmuje się w wysokości 120 zł miesięcznie od jednej izby w okresie pełnego roku przy cenie węgla ustalonej w § 5 ust. 1 (1.200 zł). W razie zmiany tej ceny wartość powyższa ulega odpowiedniej zmianie.

USTAWA O NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM NA ROK 1949

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 26, poz. 189 ogłoszona została ustawa z dnia 31 marca 1949 roku o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949. Rzemiosłu poświęcony jest art. 17 tej ustawy, który brzmi:

„Art. 17 1. Wzrost produkcji i usług rzemiosła winien przyczynić się do zaspokojenia wzrastających potrzeb mas pracujących.

2. Państwo będzie okazywało pomoc indywidualnemu drobno - towarowemu rzemiosłu oraz będzie popierało spółdzielczość rzemieślniczą.

3. Zaopatrzenie rzemiosła w surowce i materiały, wytwarzane przez przemysł państwowy, wzrośnie w znacznym stopniu w stosunku do roku 1948".

ŁĄCZENIE MARŻ PRODUCENTA, HURTOWEJ I DETALICZNEJ

Orzeczeniem Biura Cen i Departamentu V Min. Skarbu z dnia 29. III. 1949 r. L. dz. C-IV-O-857 uregulowano sprawę łączenia marż producenta, hurtowej i detalicznej na następujących zasadach:

1. producent może pobierać marżę hurtową, jeżeli sprzedaje detaliście franco stacja odbiorcy i prowadzi oddzielny rachunek sprzedaży hurtowej w ramach swojej księgowości;

2. detalista może pobierać marżę hurtową, jeżeli posiada koncesję na odnośny hurt, a producent marży tej nie pobrał.

Łączenie marż producenta, hurtowej i detalicznej jest dopuszczalne pod warunkiem, że:

1. cena detaliczna nie zostanie przekroczona;
2. towary sprzedane po cenach hurtowych i detalicznych są fakturowane i księgowane na odrębnych rachunkach dla obrotów hurtowych i detalicznych przedsiębiorstwa przemysłowego względnie rzemieślniczego i na odrębnych rachunkach obrotów hurtowych przedsiębiorstwa handlu detalicznego.

Do łączenia marż są upoważnione przedsiębiorstwa prowadzone w myśl obowiązujących przepisów prawa handlowego i podatkowego.

Własny sklep producenta może się znajdować w obrębie warsztatu produkcji.

Prowadzący jedno przedsiębiorstwo, w którym obok produkcji dokonywa się sprzedaży hurtowej względnie hurtowej i detalicznej nie ma prawa prowadzenia dwóch księgowości. Jedynie, w przypadku posiadania kilku przedsiębiorstw bądź oddziałów, przysługuje prawo do prowadzenia dla każdego z nich osobnej księgowości.

Przy łączeniu marż nie mogą być przekroczone ceny detaliczne maksymalne, ustalone i zatwierdzone przez Biuro Cen, względnie ceny detaliczne z grudnia 1948 r. Pobieranie cen detalicznych niższych jest dopuszczalne.

PODWYŻKA CEN Z GRUDNIA 1948 R.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — Biuro Cen zawiadamia, że nie będzie uwzględniać wniosków przemysłu spółdzielczego i prywatnego lub rzemiosła o podwyżkę cen z grudnia 1948 r., uzasadniających zwyżkę kosztów robocizny i płac, o ile konieczność podwyżki stawek zarobków i siatki płac nie będzie uznana przez Biuro Cen.

LIKWIDACJA ANALFABETYZMU

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 29. IV. 1949 r. Nr 25, pod poz. 187 ogłoszona została ustawa z dnia 7 kwietnia 1939 r. o likwidacji analfabetyzmu. Kierownictwo całokształtu prac w zakresie zwalczania analfabetyzmu, ustawa zleca Pełnomocnikowi Rządu do walki z analfabetyzmem, mianowanemu przez Prezesa Rady Ministrów. Pełnomocnik Rządu powoła pełnomocników wojewódzkich, a ci z kolei powołają pełnomocników powiatowych.

Jako społeczne organy walki z analfabetyzmem tworzy się Główną Komisję Społeczną do walki z analfabetyzmem, działającą przy Pełnomocniku Rządu oraz wojewódzkie, powiatowe i gminne Komisje Społeczne. Pełnomocnik Rządu upoważniony jest do powołania każdej osoby, posiadającej dostateczne kwalifikacje do pracy w akcji zwalczania analfabetyzmu w miejscowości jej zamieszkania, na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy i w wymiarze nie przekraczającym 12 godzin tygodniowo. Praca ta będzie odpowiednio wygnagradzana. Wszelkie koszty rejestracji o nauczania analfabetów i półanalfabetów pokryje Skarb Państwa.

ZAKRES ŚLUSARSTWA SAMOCHODOWEGO

Zarządzenie z dnia 20. IV. 1949 r. Ministerstwa Przemysłu i Handlu L. P. M. Pr. IV/2/1/13 wyjaśniło, iż „wyrób i naprawę akumulatorów starterowych", należy zaliczyć do zakresu specjalności „elektromechanictwo samochodowe"— rzemiosła „ślusarstwo samochodowe".

OKREŚLENIE ZAKRESU RZEMIOSŁA „FOTOGRAFOWANIE"

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 20. IV. 1949 r. L. P. M. Pr./IV/2/1/11 do Związku Izb Rzemieślniczych udzieliło następującego wyjaśnienia w sprawie określenia zakresu rzemiosła fotografowania:

1. Należy przyjąć, że „fotografia" stanowi pojęcie ogólne, odnoszące się do całego rzemiosła fotograficznego. Natomiast „fotografowanie" obejmuje wszystkie czynności zawodowe, wykonywane samoistnie, na własny rachunek w celach zarobkowych, pozostające w związku z „fotografią", a więc dokonywanie, wywoływanie zdjęć fotograficznych, retusz, kopiowanie, fotomontaż itd. „Fototechnika" i „światłodruk", stanowią specjalności również związane z „fotografią", przy czym pierwsza polega na wyrobie i naprawie sprzętu fotograficznego — druga zaś obejmuje kopiowanie na papierze światłoczułym bez użycia obiektywu. Należy tu — odnośnie pojęcia „fototechnika" — i technika fotograficzna, która jako znajomość metody jest konieczna przy wykonywaniu całego rzemiosła fotograficznego (np. technika zdjęcia, technika naprawy aparatu do zdjęć, technika światłodruku itp.).
2. W związku z powyższym wyjaśnieniem uważa się, że osoba, która na mocy decyzji właściwej władzy uzyskała potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie biura kopiowania, fotokopii i zleceń, może uzyskać kartę rzemieślniczą na podstawie praw nabytych wyłącznie na „światłodruk". Natomiast prowadzenie biura rysownictwa technicznego, tłumaczeń oraz wykonywaniem zleceń nie może stanowić podstawy do ubiegania się o kartę rzemieślniczą na „światłodruk" na zasadzie art. 3 prawa przemysłowego. Do wykonywania rysunków technicznych nie jest konieczna znajomość światłodruku, który stanowi zupełnie niezależną od „kreślarstwa" specjalność w rzemiośle fotograficznym.

PAŃSTWOWA KOMISJA PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 190), ustala na dzień 22 kwietnia 1949 r. termin rozpoczęcia działalności Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Z dniem tym przestały istnieć Centralny Urząd Planowania oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Do zakresu działania P. K. P. G. należą następujące sprawy:

1. kierowanie całokształtem spraw państwowego planu gospodarczego;
2. koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego, przy czym w szczegółowym rozwinięciu tego punku rozporządzenia wymieniono między innymi:
   a) opracowywanie zasad polityki państwowej w stosunku do rzemiosła, chałupnictwa i spółdzielczości pracy,
   b) nadzór nad izbami rzemieślniczymi i ich związkiem oraz nad izbami przemysłowo-handlowymi;
3. koordynacja w zakresie planowania finansowego;
4. kierowanie sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej;
5. opracowywanie zagadnień, rozszerzenie i pogłębienie stosunków ekonomicznych z Z. S. R. R. i krajami demokracji ludowej;
6. opiniowanie wniosków zgłaszanych na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, prowadzenie sekretariatu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów;
7. kierowanie działalnością w wojewódzkich urzędach planowania gospodarczego;
8. opracowywanie zagadnień gospodarki narodowej z własnej inicjatywy albo na zlecenie Rady Ministrów lub Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów;
9. wszystkie inne sprawy, które dotychczas należały do zakresu działania Centralnego Urzędu Planowania i Ministra Przemysłu i Handlu, o ile nie zostały lub nie zostaną przekazane innym ministrom lub urzędom.

PRZEJĘCIE NA WŁASNOŚĆ PAŃSTWA DRUKARŃ ORAZ PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie określenia kategorii przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń, przechodzących na własność Państwa, oraz trybu postępowania przy przekazywaniu drukarń w użytkowanie (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 193) ustanawia przejęcie na własność Państwa następujących przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń:

1. zakładów graficznych, drukarń oraz litografii, posiadających:
   a) maszynę rotacyjną lub maszynę do składania (linotyp, monotyp i intertyp) albo maszynę płaską o formacie 61 cm długości i 86 cm szerokości, bądź też większym;
   b) więcej niż dwie maszyny płaskie o formacie mniejszym niż 61 cm długości i 8 cm szerokości;
2. przedsiębiorstw offsetowych (z wyjątkiem „rotaprintów") wklęsłodrukowych, cynkografii, odlewni czcionek i odlewni walców drukarskich.

Poza tym rozporządzenie Rady Ministrów powołuje przy Ministrze Przemysłu Lekkiego specjalny Komitet, którego zadaniem będzie przedstawienie Radzie Ministrów wniosków co do przekazania niektórych drukarń w użytkowanie organizacjom politycznym lub społecznym, stowarzyszeniom, spółdzielniom lub samorządowi terytorialnemu.

ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI W MIĘSO, TŁUSZCZE I PRZETWORY MIĘSNE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 27 pod poz. 202 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 28 marca 1949 r. w sprawie zaopatrywania ludności w mięso, tłuszcze i przetwory mięsne. Rozporządzenie to powołuje do współdziałania w akcji zaopatrywania ludności w mięso, tłuszcze i przetwory mięsne wszystkie przedsiębiorstwa posiadające zezwolenie na prowadzenie handlu hurtowego zwierzętami rzeźnymi, mięsem, tłuszczem i przetworami mięsnymi oraz przedsiębiorstwa przemysłowe branży mięsnej. Celem wykonania zadań współpracy, wyżej wymienione przedsiębiorstwa zobowiązane są do:

1. dokonywania na zlecenie Państwa lub przedsiębiorstwa albo instytucji wskazanej przez Ministra Handlu Wewnętrznego skupu i zakupu zwierząt rzeźnych, mięsa, tłuszczów i przetworów mięsnych;
2. odstępowania na rzecz Państwa lub przedsiębiorstwa albo instytucji wskazanej przez Ministra Handlu Wewnętrznego części lub całości posiadanych przez nie zwierząt rzeźnych, mięsa, tłuszczu i przetworów mięsnych;
3. składania przedsiębiorstwu lub instytucji wskazanej przez Ministra Handlu Wewnętrznego okresowych sprawozdań ze swej działalności w handlu zwierząt rzeźnych, mięsa, tłuszczu i przetworów mięsnych;
4. ujawniania właściwej władzy lub przedsiębiorstwu albo instytucji powołanej do kontroli — warunków dokonywania skupu, zakupu, sprzedaży i przetwórstwa;
5. poddania klasyfikowaniu zwierząt rzeźnych i mięsa według norm ustalonych przez Ministra Handlu Wewnętrznego;

6. stawiania do dyspozycji na rzecz akcji zaopatrywania ludności środków przewozowych oraz urządzeń technicznych.

Ustalenie zakresu tych obowiązków oraz wykonywanie kontroli wykonania ich, rozporządzenie zleca Centrali Mięsnej — Centrali Spółdzielczo Państwowej.

Minister Handlu Wewnętrznego może ograniczyć zakup zwierząt rzeźnych i mięsa w celu odsprzedaży lub przetwórstwa, jak również uzależnić od uprzedniego zezwolenia przewóz zwierząt rzeźnych, mięsa, tłuszczu i przetworów mięsnych.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 4 maja 1949 r., jednocześnie więc uchylone zostało poprzednie rozporządzenie w tej sprawie z dnia 30 listopada 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 3 z 1949 r.).

POMIESZCZENIA WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH W SUTERENACH

Minister Pracy i Opieki Społecznej okólnikiem z dnia 24 marca 1949 r. (Dz. Urzęd. Min. Pracy i Op. Społ. Nr 3, poz. 21) podał do wiadomości inspektorów pracy, iż termin wejścia w życie postanowień rozporządzenia z dnia 6 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 344) dotyczących zakazu przenaczania suteren na stałe miejsca pracy, ulegnie odroczeniu w drodze zmiany tego rozporządzenia.

Wobec powyższego Minister Pracy i Opieki Społecznej polecił inspektorom pracy aby do czasu wprowadzenia tej zmiany nie stawiali wniosków o zamknięcie przedsiębiorstw mieszczących się w suterenach, lub też posiadających pomieszczenia mniejsze niż przewiduje to rozporządzenie, a mianowicie 10 m³ pojemności na każdego z pracowników.

DZIAŁ CENTRALI RZEMIEŚLNICZEJ CENTRALI SPÓŁDZIELCZO-PAŃSTWOWEJ

Mgr H. LANDESBERG

TARGI POZNAŃSKIE — PRZEGLĄDEM DOROBKU SPÓŁDZIELNI POMOCNICZYCH

Na XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich po raz pierwszy pokazany został dorobek produkcyjny spółdzielni cechowych. W dodatku został on uwidoczniony na stoisku Centrali Rzemieślniczej.

Nie od rzeczy będzie w tym miejscu pokrótce przypomnieć etapy narastania potencjału produkcyjnego naszych spółdzielni, ich stopniowego przeobrażania się z placówek czysto handlowych na typ mieszany — handlowo - wytwórczy.

Pierwsze próby zorganizowania produkcji rzemieślniczej w ramach spółdzielni pomocniczej wystąpiły w roku 1948. Próby te były inicjowane przez Centralę Rzemieślniczą, a także w poszczególnych wypadkach przez Centralę Spółdzielni Pracy, do której część spółdzielni wówczas należała. Usiłowania te napotykały początkowo na poważne trudności. Ich źródło leżało w nieuświadomieniu sobie przez kierownictwa spółdzielni ich właściwego zadania, a także w początkowej niechęci rzemiosła do transakcji wiązanych.

Istniały poza tym trudności natury technicznej, jak brak norm wykrojowych, wzorów, stawek robocizny itp. W miarę jednak krystalizowania się wyraźnej konieczności przestawienia spółdzielni pomocniczych na działalność wytwórczą i powiązania tej działalności z planem gospodarczym — rozwój akcji wiązanej postępował coraz lepiej. Dalszym krokiem naprzód było przekształcenie Centrali Rzemieślniczej na instytucję spółdzielczo - państwową, tj. stworzenie organizacji, która skupiła wszystkie spółdzielnie pomocnicze i nadała im właściwy kierunek rozwojowy. Stało się jasnym, że podstawowym zadaniem spółdzielni jest zorganizowanie wytwórczości rzemieślniczej w postaci transakcji wiązanych, inne zaś czynności mają charakter raczej drugoplanowy.

Trzeba, aby wytwórczość indywidualnego rzemieślnika stała się uzupełnieniem produkcji przemysłu państwowego, ażeby w harmonii z innymi działami wytwórczości w kraju, zaspokajała planowo potrzeby inwestycyjne i konsumpcyjne.

Można stwierdzić, że dziś produkcja rzemieślnicza, prowadzona w ramach transakcji wiązanych, zaczyna tę rolę na szeregu odcinków

spełniać. Masa towarowa wzrasta z miesiąca na miesiąc i w I kwartale br. wyniosła już 735 milionów złotych, tj. o 50% więcej niż w ciągu całego ubiegłego roku.

Bogactwo asortymentu, wysoka jakość przy niskiej cenie, mieszczącej się w zdolności płatniczej konsumenta — oto walory, które pozwalają na dobre uplasowanie się wyrobów wytwarzanych przez rzemieślników — członków spółdzielni pomocniczych na rynku. Fakt ten będzie miał niewątpliwie duży wpływ na ukształtowanie się opinii ogółu o społecznej przydatności spółdzielni pomocniczych. Równie ważnym czynnikiem będzie tu zrozumienie roli, jaką nasze spółdzielnie mają odegrać w akcji uspołeczniania rzemiosła.

Przedstawić społeczeństwu oba te momenty — oto myśl przewodnia programu uczestniczenia Centrali Rzemieślniczej w tegorocznych Targach Poznańskich. Chcemy, aby wystawione eksponaty pokazały potencjał i asortyment produkcji zrzeszonego przez nas rzemiosła, aby część dydaktyczna uwidoczniła społeczny sens tej wytwórczości.

Pierwszy raz spółdzielnie pomocnicze zaprezentowały swoje osiągnięcia wytwórcze. Nie znaczy to jednak, żeby osiągnięcia te pozwoliły na stwiedzenie, że wysiłek jest już maksymalny, że poziom wytwórczości jest najwyższy, a stopień mobilizacji aparatu spółdzielczego do wykonania zleceń produkcyjnych — dostateczny.

Mamy do pokonania wiele trudności, piętrzących się przed spółdzielniami i Centralą — mamy jednak również dostatecznie dużo środków, aby te trudności pokonać i wykonać plan produkcji, przewidziany na rok 1949. Podsumowanie wyników za I kwartał br. utwierdza nas w tym przekonaniu.

Pierwszy etap rozwoju planowej produkcji rzemieślniczej możemy uważać za zamknięty. Ten etap to stworzenie bazy organizacyjnej dla wykonania planów produkcyjnych. Bazę taką mamy. Tworzy ją 300 spółdzielni pomocniczych, włączonych do akcji nakładczej Centrali Rzemieślniczej.

Stoisko Centrali było sumą wyników tych 300 spółdzielni, ilustracją i przeglądem ich dorobku. Jednocześnie było ono zapowiedzią nowych osiągnięć, które wypracujemy w bieżącym roku i pokażemy na następnych Targach Poznańskich.

Tak rzeba to rozumieć.

SOWA WŁADYSŁAW
Dyr. Wydz. Adm.-Finans. C. Rz.

O RACHUNKOWOŚCI SPÓŁDZ. CECHOWYCH

W wyniku przekształcenia Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, Spółki z o. o., będącej — jak wiadomo — przedsiębiorstwem stanowiącym własność Izb Rzemieślniczych w Polsce, na Centralę Rzemieślniczą, Centralę Spółdzielczo-Państwową — rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze przeszły z dniem 1.IX.48 r. pod opiekę nowej Centrali.

Jednocześnie, zarówno Centrala Rzemieślnicza jak i spółdzielnie, będące członkami tej Centrali, włączone zostały od roku 1949 do ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

Zmusza to spółdzielnie do stosowania w swojej działalności zasad gospodarki planowej, tym bardziej, że plany finansowo-gospodarcze spółdzielni wchodzą do wspólnego planu finansowo-gospodarczego Centrali.

Wykonanie planów finansowo-gospodarczych musi podlegać kontroli, którą w dużej mierze ułatwiają jednolite metody rachunkowo-finansowe, stosowane przez wszystkie jednostki kontrolowane.

W zrozumieniu powyższego, Centralny Związek Spółdzielczy zainicjował we wrześniu ub. r. pracę komisji nad ujednoliceniem zasad rachunkowości, stosowanych przez poszczególne centrale spółdzielcze. W wyniku powyższej inicjatywy CZS-u opracowany został i podany do wiadomości poszczególnych central ramowy plan kont, który każda centrala miała jeszcze uzupełnić, stosownie do istniejących potrzeb. Ustalono jednak jako zasadę, że każda centrala spółdzielcza oraz zrzeszone w niej spółdzielnie, będą mieć wspólny, jednolity plan kont.

Zgodnie z powyższym, Centrala Rzemieślnicza rozpracowała i dostosowała ramowy plan kont do potrzeb własnych i spółdzielni pomocniczych, uzupełniając go obszerną instrukcją dla użytku księgowych w Oddziałach i spółdzielniach.

Ponieważ współpraca Centrali ze spółdzielniami ma opierać się przede wszystkim na organizowaniu przez nie transakcji wiązanych (nakładczych) — Centrala opracowała również dla księgowych i spółdzielni osobną instrukcję rachunkową dla księgowania zapisów związanych ze wspomnianym nakładztwem, rozsyłając ją do wszystkich zrzeszonych spółdzielni.

Zamierzone przez Centralę opracowanie jednolitych wskazówek dla ułatwienia spółdzielniom przejścia na nowy plan kont od 1. I. 49 r. nie doszło do skutku z powodu braku czasu, jak również z uwagi na niedostateczną jeszcze wówczas znajomość rachunkowości w poszczególnych spółdzielniach.

Centrala zorganizowała natomiast w grudniu ub. r. kilkudniowe kursy dla księgowych

spółdzielni w Śródborowie k. Warszawy, Poznaniu i we Wrocławiu. Ułatwiły one władzom Centrali bezpośredni, kilkudniowy kontakt z księgowymi podległych spółdzielni, przyczyniając się w dużej mierze do usunięcia różnych niejasności i wątpliwości.

Przeprowadzone w przebiegu kursu doraźne, często ustne ankiety, pozwoliły na zorientowanie się w zagadnieniach i trudnościach rachunkowości w spółdzielniach. Okazało się przede wszystkim, że zaledwie 30% księgowych posiada znajomość zasad jednolitego, państwowego planu kont oraz księgowości przebitkowej. Z tego też powodu zarówno jednolity plan kont, jak i jednolita księgowość przebitkowa stanowią dla wielu księgowych spółdzielni przysłowiowy straszak. Dowodzi to, że pracownicy rachunkowości w spółdzielniach nie posiadają w większości głębszego przygotowania fachowego. Często są to tylko praktycy, którzy jedynie z trudnością będą mogli dostosować się do wymagań stawianych obecnie przez władze zwierzchnie.

Okazało się również, że szereg spółdzielni posługuje się pracą księgowych, spełniających te czynności tylko dorywczo. Jest to wynikiem słabości finansowej danej spółdzielni, względnie ograniczonego zakresu działalności, a nieraz również brakiem w danej miejscowości fachowych księgowych. W grę wchodzi tu również przyzwyczajenie w spółdzielniach pomocniczych do dawnych zasad, względnie dawnych systemów księgowania.

Na kursach najczęściej poruszane były przez słuchaczy kwestie dostosowania księgi głównej systemu amerykańskiego do jednolitego planu kont.

Przejście spółdzielni na księgowość przebitkową już od 1. I. 49 r. okazało się w praktyce niemożliwe, gdyż:

1. kursiści domagali się uprzedniego zaznajomienia ich na osobnym kursie z zasadami księgowości przebitkowej,
2. wydatki jednorazowe na zakup aparatów i druków dla księgowości przebitkowej stanowiłyby dla słabszych spółdzielni zbyt duży wydatek,
3. spółdzielnie posiadały już druki i zapasy amerykanek na rok 1949,
4. kursiści prosili o uprzednie umożliwienie im zapoznania się z nowym planem kont i instrukcjami.

Na odprawie rewidentów C. Rz., która miała miejsce w czasie od 4 — 9 bm. omówione zostały również sprawy rachunkowości spółdzielni.

Odprawa stwierdziła, że na odcinku organizacji rachunkowości nastąpiła w spółdzielniach pewna poprawa, niemniej jednak wyżej przedstawione trudności istnieją nadal. Rewidenci wskazywali na konieczność podciągania fachowości księgowych, oraz organizowanie dla nich kursów, opracowanie specjalnego podręcznika oraz bieżącego, stałego instruowania.

Należy w ciągu najbliższych miesięcy dołożyć wszelkich starań, aby spółdzielnie pomocnicze mogły od 1. I. 1950 r. pracować w całości wg jednolitych planów kont i jednolitych systemów księgowości.

Na zakończenie musimy zaznaczyć, że w każdym okręgu (Oddziale Centrali), obok spółdzielni rachunkowo niedociągniętych, znajduje się również spółdzielnie (przeważnie większe, a więc silniejsze finansowo), które pod względem rachunkowym są zorganizowane dobrze. Niemniej uwagi nasze są aktualne w odniesieniu do księgowości w większości zrzeszonych przez C. Rz. spółdzielni cechowych.

W dalszych artykułach zamieszczonych na łamach „Rzemiosła" omówimy kolejno poszczególne problemy rachunkowości w spółdzielniach cechowych.

K R O N I K A   C E N T R A L I

KONFERENCJA REWIDENTÓW I INSTRUKTORÓW W POLANICY

W dniach od 4 do 9 kwietnia br., odbyła się w Polanicy konferencja rewidentów i instruktorów Oddziałów Rzemieślniczej Centrali z całej Polski.

W konferencji wzięło udział 38 rewidentów, oraz zainteresowani przedstawiciele Centrali Rzemieślniczej.

Przedmiotem obrad było omówienie spraw związanych z dalszą rozbudową spółdzielczości rzemieślniczej, usprawnieniem pracy w terenie, podniesieniem poziomu organizacyjnego pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych, wprowadzeniem systemu oszczędnościowego, oraz całego szeregu spraw wewnętrznych jak: opracowanie wzorcowego statutu pomocniczych spółdzielni, schematu organizacyjnego spółdzielni, regulaminów prac Zarządów i Rad Nadzorczych itp.

Wygłoszone referaty i obszerna dyskusja wykazały, że rzemiosło, doceniając znaczenie i korzyści płynące z ruchu spółdzielczego, niemal wszędzie zgłasza doń masowy akces, co uwidoczniło się poważnym wzrostem ilości spółdzielni rzemieślniczych w I kwartale br., ilości członków istniejących spółdzielni, oraz silnymi tendencjami do organizowania nowych spółdzielni.

Ze sprawozdań złożonych przez przedstawicieli Oddziałów Centrali Rzemieślniczej stwierdzono, że dzięki zgodnej współpracy Centrali i działaczy spółdzielczych rzemiosła, spółdzielczość rzemieślnicza została w dużej mierze oczyszczona z elementów spekulacyjnych i oportuni-

stycznych, a poziom spółdzielni rzemieślniczych znacznie się podniósł.

Podsumowując wyniki konferencji z całym spokojem należy stwierdzić, że spółdzielczość rzemieślnicza ma duże i liczne możliwości dalszego rozwoju.

WYSTAWA POLSKA W MOSKWIE

W sierpniu br. gigantyczny pawilon im. M. Gorkiego w Moskwie przyjmie gościnnie Wystawę Polską, która zilustruje cały niemal dorobek powojenny Polski Ludowej.

Na przestrzeni o powierzchni 25.000 mtr² rozmieści swe eksponaty lekki przemysł państwowy, prezentując grupę włókienniczą, metalową, papierniczą, drzewną i spożywczą. Spółdzielczy przemysł artystyczny i rzemiosło reprezentować będą cztery zaproszone przez „Varimex“ centrale, a mianowicie: Centrala Przemysłu Artystycznego, Centrala Rzemieślnicza, Centrala Spółdzielni Pracy oraz Centrala Rolnicza Spółdz. „Samopomoc Chłopska“.

Wystawa składać się będzie z części ekspozycyjnej, będącej niejako pokazem dorobku produkcyjnego poszczególnych wystawców oraz z części kiermaszowej, w której odbywać się będzie sprzedaż artykułów przeznaczonych na zbyt, w granicach ustalonych przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

Rękodzielniczy przemysł artystyczny i rzemiosło reprezentowane przez C. P. A., C. Rz., C. S. P. i „Samopomoc Chłopską“ — przeprowadzą sprzedaż w limicie 1 miliona dolarów. Centrala Rzemieślnicza zadeklarowała dostarczenie kolekcji towarowej z produkcji bieżącej rzemiosła uspółdzielczonego na sumę 7 milionów złotych.

Centrala wystąpi w części ekspozycyjnej z dwoma przodującymi branżami, tj. tekstylną i skórzaną, wystawiając w zakresie konfekcji dzianej i tkanej, w galanterii skórzanej i obuwiu przeszło 200 pozycji. W grupie konfekcyjnej szczególnie obszernie potraktowany został asortyment wyrobów dziecięcych, w galanterii skórzanej — luksusowe przedmioty użytku indywidualnego oraz sprzęt sportowy.

Tak eksponaty jak i artykuły przeznaczone na sprzedaż odznaczać się będą najwyższą jakością oraz starannym doborem pod względem estetycznym, co jest nie tylko ambicją polskich wystawców, ale i wyraźnie akcentowanym życzeniem gospodarzy. Przed próbnym montażem stoiska w kraju, kolekcja ekspozycyjna zostanie przeselekcjonowana przez specjalną komisję, po czym przekazana zostanie gestorowi Wystawy Polskiej w Moskwie „Polgosowi“ („życie Gospodarcze“ sfuzjowane z „Ingosem“).

Po próbnym montażu oraz odprawie celnej w dniu 1 lipca — eksponaty i towary kiermaszowe przekazane zostaną na granicy Wszechzwiązkowej Izbie Handlowej, która je w całości zakupi i rozprowadzi w ramach Wystawy na rachunek własny.

Staranność w doborze eksponatów, zlecenie „Polgosowi“ wykonania oprawy dla ekspozycji oraz objęcie na Wystawie strony propagandowo-kulturalnej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych — daje gwarancję, że rewia powojennych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych Polski będzie dla Moskwy niecodziennym wydarzeniem.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA NA DOBREJ DRODZE

W dniach 6 i 7 maja br. obradował w Poznaniu ogólnopolski zjazd dyrektorów okręgowych oddziałów Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej.

Przedmiotem obrad zjazdu, ujętego w formę konferencji roboczej, było ogarnięcie i uporządkowanie całokształtu zagadnień, związanych ze spółdzielczością rzemieślniczą, włączoną po raz pierwszy w bieżącym roku do ogólnego planu gospodarczego państwa.

Konferencję zagaił Dyrektor Naczelny Centrali, Mgr P. Połujkis, stwierdzając, że 12 miliardów złotych, które rzemiosło zrzeszone w spółdzielniach pomocniczych ma osiągnąć w formie produkcji nakładczej — to nie tylko rezultat gospodarczy, określony suchą cyfrą. Ta cyfra to 85.000 warsztatów rzemieślniczych, warsztatów przede wszystkim drobnych, które Centrala w bieżącym roku obejmie siecią swych spółdzielni, dźwigając je na wyższy szczebel organizacyjny i gospodarczy i wyznaczając im określone zadanie w budowie zrębów socjalizmu.

Z referatów wygłoszonych przez członków Zarządu Centrali oraz ze sprawozdań i wypowiedzi dyrektorów 14 oddziałów wynika, że polska spółdzielczość rzemieślnicza wkroczyła w okres pozytywnego, choć nacechowanego wieloma przejściowymi trudnościami — rozwoju.

Po okresie pewnego zastoju na odcinku zbytu w pierwszych miesiącach bieżącego roku, otworzyły się w drugiej połowie kwietnia, na skutek starań Zarządu Centrali Rzemieślniczej u władz zwierzchnich, poważne możliwości zbytu bieżącej produkcji za pośrednictwem C. R. S. „Samopomoc Chłopska“, P. D. T., C. S. S. „Społem“, S. P. „Spólnota“ i innych tego typu odbiorców.

Pula surowcowa, jaką Centrala otrzymała na przerób dla zrzeszonego w spółdzielnich rzemiosła na rok 1949, składająca się z 20 milionów metrów tkanin bawełnianych, 1,5 miliona metrów tkanin jedwabnych, 2,4 miliona metrów tkanin wełnianych, oraz 4 milionów resztek — w grupie skórzanej: 1.680 ton skór twardych, proporcjonalną ilość skór miękkich na obuwie, oraz 300 tys. metrów kwadratowych skór świńskich, a w grupie metalowej 5.000 ton żelaza — powiększona została o dodatkowy przydział 8.000 ton żelaza i stali oraz 450 tys. ton wysokowartościowej stali konstrukcyjnej.

Pozwoli to Centrali na rozwinięcie nakładztwa w grupie rzemiosł metalowych, które mają

prawie nieograniczone możliwości rozwojowe, wobec przyznania Centrali uprawnień do przyjmowania i wykonywania zamówień dla kluczowych przemysłów państwowych, a także wobec wielkiego zapotrzebowania zorganizowanego rynku na wyroby rzemiosł metalowych (kasy pancerne, przyrządy precyzyjne, części i akcesoria samochodowe, przedmioty użytku domowego itd.

Nakładztwo, realizowane drogą tzw. transakcji wiązanych, głównie w grupie rzemiosł skórzanych i konfekcyjnych — rozszerzane jest sukcesywnie na inne branże. Na najbliższą przyszłość przewidywane jest objęcie nakładztwem, poza branżą metalową, również rzemiosł budowlanych i papierniczych.

Opracowywane obecnie wytyczne planu sześcioletniego określą ściśle rozgraniczenie produkcji między państwowy przemysł kluczowy, przemysł miejscowy i spółdzielczy, przy czym dla rzemiosła uspółdzielczonego przewiduje się wyłączność produkcyjną wielu typów wyrobów.

W przebiegu obrad przeanalizowano wyczerpująco budżety oddziałowe na rok bieżący, wiążąc je z planem oszczędnościowym Centrali.

W związku z zagadnieniami budżetowymi Oddziały mają obowiązek ponownego przeanalizowania planów oszczędnościowych i przedyskutowania ich z organizacjami partyjnymi i aktywem pracowniczym. Istnieją konkretne przesłanki do przypuszczeń, że preliminowana przez Centralę suma oszczędności, będąca składową planu oszczędnościowego spółdzielczości — zostanie wydatnie przekroczona.

Zagadnienie oszczędności postawione zostanie ponownie na ogólnokrajowej naradzie aktywu pracowniczego Centrali Rzemieślniczej i przedstawicieli większych spółdzielni, która odbędzie się z końcem maja w Warszawie.

W trosce o zapewnienie zrzeszonemu w Centrali rzemiosłu maksymalnych możliwości zatrudnienia i podniesienia racjonalizacji produkcji — postanowiono przyśpieszyć organizowanie przy spółdzielniach zakładów pomocniczych (cholewkarni, farbiarni, przędzalni itp.) oraz laboratoriów - wzorcowni przy oddziałach, któreby opracowywały wszelkiego rodzaju normy i wzory produkcyjne dla rzemiosł obejmowanych nakładztwem. Duży nacisk położono również na utrzymywanie przez Oddziały Centrali Rzemieślniczej stałego kontaktu ze zorganizowanym rynkiem zbytu, dla dostosowywania produkcji do jego potrzeb. Właściwe obsługiwanie rynku zostanie usprawnione przez dokonywanie przerzutów nadmiaru gotowej produkcji z oddziałów o rynku nasyconym, na tereny Oddziałów sygnalizujących zapotrzebowanie na dany typ wyrobów.

Podsumowując wyniki zjazdu należy stwierdzić, że obrady cechowała wysoka rzeczowość oraz troska tak o wykonanie zakreślonych rzemiosłu przez państwo zadań jak i o zapewnienie zrzeszonemu przez Centralę, postępowemu rzemiosłu, najlepszych możliwości rozwoju.

Zorganizowanie zjazdu w Poznaniu w okresie trwania Międzynarodowych Targów, należy uznać za wysoce celowe. Zwiedzenie bowiem Targów przez Dyrektorów Oddziałów Centrali Rzemieślniczej pozwoli im zapoznać się z potrzebami rynku krajowego i zagranicznego, umożliwiając właściwe nastawienie produkcji rzemieślniczej.

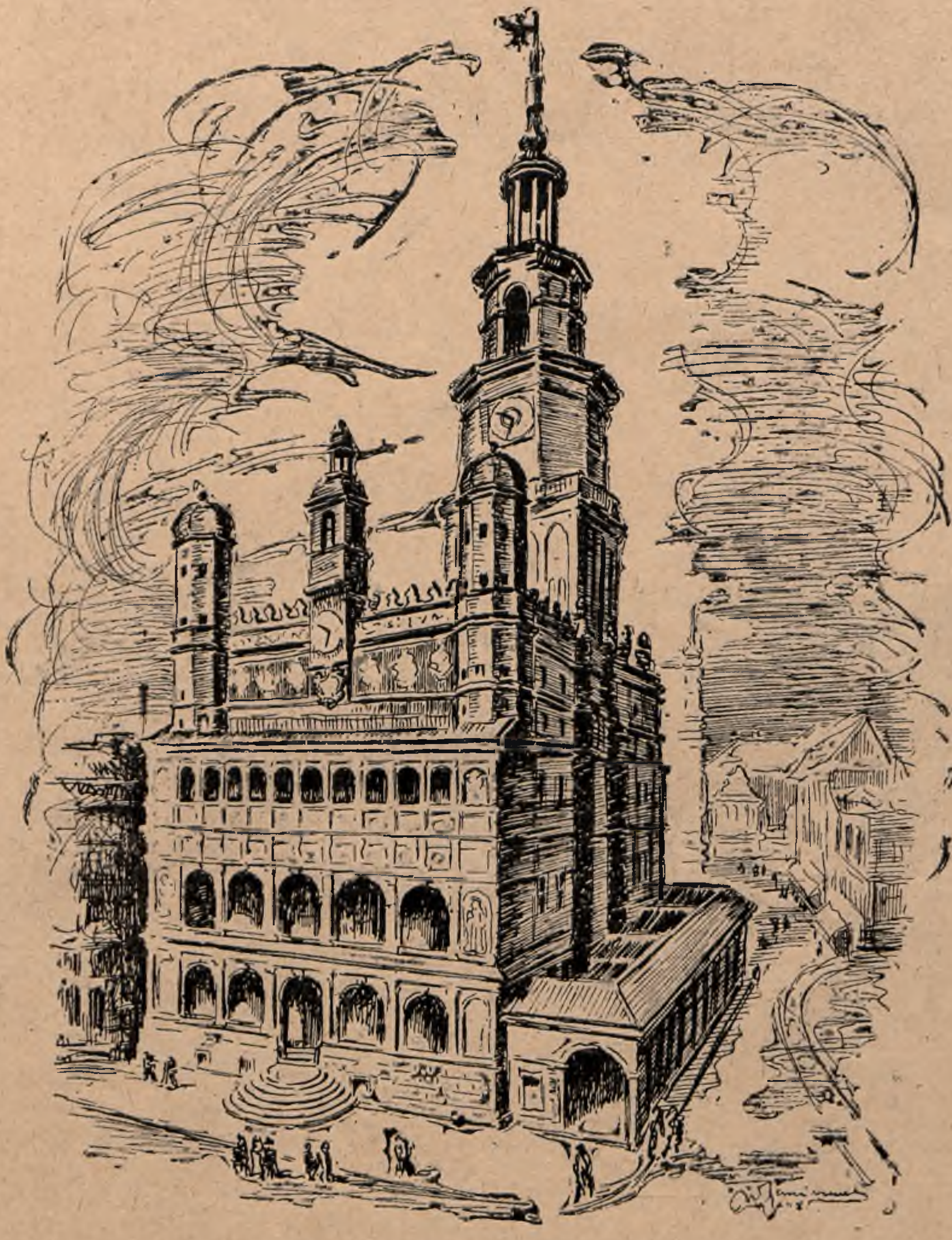
NOWE SPÓŁDZIELNIE POMOCNICZE

W kwietniu b. r. Centrala Rzemieślnicza wydała oświadczenia o celowości następującym spółdzielniom:

L. p.	Nazwa Spółdzielni	Miejscowość	Okręg
1.	Pomocnicza Spółdzielnia Członków Cechu Krawców z o. u.	Bytom	Katowice
2.	Pomocnicza Spnia Członków Cechu Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy z o. u.	Kielce	Kielce
3.	Pomocnicza Spnia Członków Cechów Budowlanych z o. u.	Łódź	Łódź
4.	Pomocnicza Spnia Członków Okręgowego Związku Cechów „Rzemiosło“ z o. u.	Mrągowo	Olsztyn
5.	Pomocnicza Spnia Członków Cechu Szewców i Cholewkarzy z o. u.	Kolbuszowa	Rzeszów
6.	Pomocnicza Spnia Członków Cechów Kowali, Ślusarzy i Blacharzy, Krawców Damskich i Męskich i Stolarzy z o. u.	Siedlce	Warszawa
7.	Pomocnicza Spnia Członków Cechu Szewców i Cholewkarzy z o. u.	Radzymin	Warszawa
8.	Pomocnicza Spnia Rzemieślnicza Członków Cechów z o. u.	Warka	Warszawa

Wydawca: ZW. IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. Warszawa, Koszykowa 54. Redaktor: JULIAN STRAWA

B-77632 **Druk Sp. Wyd. „Chłopski Świat“ Warszawa, Al. Jerozolimskie 83.**



Ratusz w Poznaniu